WTOREK 3 SIERPNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 31 **(1080)**

OSP GORZYCZKI BEZ KIEROWCÓW

Nowe volvo nie jeździło do akcji

STRONA 6

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 7

W POWIECIE POWSTAŁ KLUB DLA SWINGERSÓW.

Czy to „raj kwitnący erotyzmem", czy też może jednak początek piekła dla par?

Swingersi, czyli amatorzy seksualnej wymiany życiowych partnerów i partnerek, mają w powiecie wodzisławskim swój klub. Jego właściciel zapewniają, że to kameralne miejsce, mówią o dobrych intencjach, zaznaczają, że wszystko jest tu dobrowolne, a spotkania par i singli nie zawsze kończą się seksem. Seksuolog ostrzega jednak, że ta „zabawa" może być dla związku niebezpieczna.

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE 24

Otwierają (po raz drugi) basen w Połomi

Z użytku wyłączyła go zaskakująca awaria. STRONA 3

Fotopułapki pomogą ustalić, kto śmieci w lasach

Mszana bierze się za twórców dzikich wysypisk śmieci. STRONA 6

Droga na Grodzisko doczeka się w końcu remontu

Niestety nie cała. STR. 11

Program „Uwaga" o Mai, która straciła nogę w wypadku na ul. Narutowicza w Radlinie

Reporterzy TVN przyjrzeli się okolicznościom wypadku. STRONA 3

Skarga w sprawie rozbudowy hałdy w Radlinie

STRONA 4

Czy dożynki w tym roku się odbędą?

Większość gmin rezygnuje z organizacji święta plonów, ale nie wszystkie. STRONA 2

Sukces Marty Kołodziejczyk z Wodzisławia

Jej fotografie zostały wyróżnione w prestiżowym konkursie fotograficznym. STRONA 5

REKLAMA

ISSN 1508-8820
31
9 771508 882108

eprasa.pl da3cc47265

Na wstępie

Artur Marcisz
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Kusząca słodycz...

Kiedy usłyszałem, że w naszym powiecie działa klub dla par, które lubią dokonywać seksualnej wymiany partnerów i partnerek, to w pierwszym momencie uznałem to za znak czasów. Widzimy wszyscy przecież, że obyczaje, zwłaszcza te dotyczące spraw alkowy ulegają gwałtownej liberalizacji.

No tak. Pytanie, czy owa liberalizacja to krok w dobrym kierunku? Wielu się nad tym specjalnie nie zastanawia. A szkoda, bo może jednak warto, nim rzuci się na nowości, przystanąć, zastanowić się i pomyśleć: czy to rzeczywiście przyniesie mi korzyść? Nie przyjemność, a korzyść właśnie. Przecież już małe dzieci uczymy, że nie wszystko co przyjemne jest korzystne. Słodycze na ten przykład. Wiadomo, konsumpcja czegoś słodkiego, to dla dziecka sama przyjemność. Ale czy jest ona dla dziecka korzystna? Raczej nie i nikt odpowiedzialny nie ma co do tego wątpliwości. No, ktoś powie, że po jednej słodkości nic nikomu się nie stanie. Choć ktoś inny odpowie, że od przyjemności łatwo się uzależniamy.

Mam wrażenie, że z tą promowaną wszędzie wolnością seksualną, której przejawem są choćby kluby takie, jak ten, o którym piszemy na ostatniej stronie, jest trochę jak ze słodyczami. Na pierwszy rzut oka może się niektórym wydawać, że pójście do takiego klubu, może być przyjemne. Ale czy ta przyjemność jest korzystna? Ludzie żyjący w małżeństwach naprawdę powinni sobie zadać to pytanie i zmusić się do głębokiego przemyślenia odpowiedzi. Bo szkody mogą być o wiele gorsze, niż w przypadku uzależnienia się od słodkości.

Dożynki? Większość gmin zrezygnowała, ale w jednej jest szansa na Lady Pank

Przez pandemię koronawirusa wszystkie gminy powiatu wodzisławskiego, które wcześniej organizowały dożynki, w ubiegłym roku zrezygnowały z organizacji tych imprez. Jak będzie w tym roku? Sprawdziliśmy.

POWIAT Nad możliwością i sensownością organizacji dożynek samorządowcy debatowali już od dłuższego czasu. Bo dożynek nie da się przygotować w ciągu tygodnia, czy miesiąca. Na ich organizację potrzeba sporo czasu, pracy i pieniędzy.

Zbyt dużo niewiadomych

W Mszanie o tej sprawie dyskutowano w maju. Opinie wśród radnych były podzielone, choć przeważały te przeciwko organizacji imprezy. Część radnych uważała jednak, że mieszkańcy oczekują już powrotu do normalności. Inni, że lepiej dmuchać na zimne. Radna Ewa Wawrzyczny wyraziła zdanie, że dożynki powinny się odbyć, jeśli na przeszkodzie nie staną nowe obostrzenia. – Mieszkańcy są spragnieni imprez – mówiła. Z kolei radny Roman Goik zaproponował dożynki nieco hybrydowe, tj. bez organizacji koncertu i tradycyjnego poczęstunku pod namiotami, ale z przejazdem korowodu. – Mieszkańcy mogliby go podziwiać ze swoich domów – mówił Goik. Przeciwnego zdania był radny Tomasz Mrowiec, który powiedział, że dożynek w tym roku nie powinno się organizować w żadnej formie, to znaczy ani korowodu, ani imprezy plenerowej z koncertami. – Na dzień dzisiejszy nikt z nas nie wie, jak będzie wyglądała sytuacja pandemiczna jesienią. Jeśli na tydzień przed dożynkami zostaną wprowadzone obostrzenia, które latem być może znikną, to bardzo duże przygotowania związane z organizacją tej imprezy zostaną zaprzepaszczone – argumentował Mrowiec. Wtedy decyzja nie zapadła, a wójt gminy Mszana Mirosław Szymanek pozostawił sprawę otwartą, do analizy. Dziś już wiadomo, że hucznych gminnych dożynek w gminie Mszana nie będzie. – Zapadła decyzja, by takich tradycyjnych obchodów dożynkowych jednak nie organizować, ze względu na niewiadomy przebieg kolejnej fali koronoawirusa – mówi Mirosława Książek-Rduch z Urzędu Gminy w Mszanie dodając, że wzorem roku poprzedniego odbędzie się jedynie skromne podziękowanie za plony na mszach dożynkowych w kościołach w Połomi i Mszanie.

Godów, Gorzyce i Radlin również bez dożynek

Dożynek gminnych nie będzie też w gminach Godów, Gorzyce i Radlinie-Głożynach. – Zdecydowaliśmy nie organizować jeszcze dużych imprez, takich jak Dni gminy, ani dożynek. Skromniejsze imprezy organizowane będą jedynie w ramach projektu transgranicznego Synergia – mówi Tomasz Kasperuk, zastępca wójta gminy Godów. Z kolei jak informuje wójt gminy Gorzyce, przyczyną odwołania dożynek jest nie tylko pandemia, ale również ostatnie warunki atmosferyczne, które spowodowały liczne podtopienia. – Środki finansowe, które były przeznaczone na dożynki, wykorzystaliśmy na zakup laptopów potrzebnych uczniom do nauki zdalnej oraz na działania związane z przeciwdziałaniem powodziom – tłumaczy. Jak informuje rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Radlinie, tam decyzja o rezygnacji z organizowania dożynek zapadła już na początku roku. – Dożynki w Radlinie zawsze wiążą się z dość długim okresem przygotowań. Chodzi tu o kwestie korowodu dożynkowego, załatwiania bryczek oraz przede wszystkim uzgadniania z zarządcami dróg i policją wyłączeń ruchu na potrzeby korowodu – mówi. Podobnie jak w ubiegłym roku, z zachowaniem reżimu sanitarnego odbędzie się msza dożynkowa. Zaplanowana jest na ostatnią sobotę sierpnia, ale o szczegółach magistrat będzie jeszcze informować.

Korowody dożynkowe, charakterystyczny element każdych gminnych dożynek w tym roku znów się nie odbędą

Skromniejsze dożynki w Marklowicach

Są jednak gminy, które nie wykluczają organizacji dożynek, choćby w ograniczonej formie. Np. w Marklowicach. – Ze względu na bardzo niepewną sytuację epidemiologiczną w kraju wynikającą m.in. z zapowiedzi rządowych, trudna jest organizacja dożynek w dotychczasowej formie – przekazuje nam sekretarz gminy Marklowice Henryk Siedlaczek. Dalej dodaje, że rozważana jest skromna uroczystość na terenie Słonecznej Wyspy, która miałaby być poprzedzona mszą dożynkową w kościele pw. św. Stanisława biskupa i męczennika w Marklowicach. – Forma organizacyjna dożynek i ich termin uzależniona jest od bieżącej sytuacji epidemiologicznej – kwituje Henryk Siedlaczek.

Lady Pank w Lubomi. Chyba że rząd zakaże

Jeszcze inaczej sytuacja będzie wyglądać w gminie Lubomia. – Jeszcze przed pandemią zakontraktowaliśmy dwa zespoły z myślą o tegorocznych dożynkach. Lady Pank i Kamasutra. Jesteśmy związani z nimi umową. Jeśli byśmy zrezygnowali z organizacji koncertu, to i tak będziemy musieli im zapłacić. Chyba że państwo zakaże organizacji koncertów, jak w roku ubiegłym, to wtedy sytuacja jest jasna. Natomiast jeśli takie obostrzenie nie wejdzie w życie, to będzie to miało taką formę, że odbędzie się msza dożynkowa, a po niej koncert, bez tradycyjnego korowodu dożynkowego. Oczywiście każdy wolałby dożynki z korowodem i poczęstunkiem, ale nie wiemy, jaka będzie sytuacja epidemiologiczna. Dlatego prawdopodobnie będzie to jedynie koncert bez korowodu i poczęstunku – mówi Czesław Burek, wójt gminy Lubomia. Jeśli nie zostanie wprowadzony rządowy zakaz, to impreza odbędzie się 12 września na stadionie Silesii Lubomia.

(art), (juk), (apa)

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY"

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.

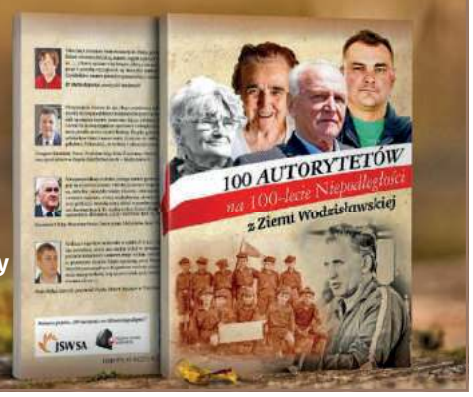

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl da3cc47265

Na Maję przewrócił się słup. „Straciłam nogę, a każdy umywa ręce i nie ma winnego”

RADLIN Wyprowadzała psa, szła tą samą trasą, co zwykle. Ulicą przejeżdżał duży samochód. Kiedy obudziła się w szpitalu, tata powiedział jej, że straciła nogę. Miała złamany obojczyk i pęknięta czaszkę. Sprawie Mai, której, jak już pisaliśmy na naszych łamach, przewrócony słup telekomunikacyjny odciął nogę, poświęcony został środowy program „Uwaga” stacji TVN.

Tuż przed urlopem

Maja właśnie zaczynała urlop, za dwa dni miała pojechać ze znajomymi do Sopotu. – Widziałam jadący samochód, był dość duży, ale nie przyglądałam się. Potem już nic nie pamiętam, jedynie przeraźliwy huk, wrażenie, że coś spada – powiedziała Maja w programie „Uwaga”. Pierwszej pomocy udzielili jej mieszkańcy okolicznych domów – była wśród nich pielęgniarka anestezjologiczna, pracowała akurat w ogrodzie. Sąsiedzi relacjonowali, że Maja bardzo krzyczała, była w szoku, z tętnicy udowej tryskała krew. – Na miejscu okazało się, że jej noga na wysokości podudzia jest niemal całkowicie odcięta – trzymała się tylko na kilku włóknach mięśniowych. Trzeba było to zabezpieczyć, żeby się nie wykrwawiła – opowiadała Renata Pałka. I dodała:- Jestem pielęgniarką anestezjologiczną, z racji mojego zawodu reaguję bardzo szybko. Byłam zestresowana, ale działa adrenalina i człowiek się nad tym nie zastanawia. Wiedziałam, że trzeba zatamować tętnice. Krzyczałam, kto ma pasek.

Szybka reakcja służb

Straż pożarna na miejscu zdarzenia pojawiła się w ciągu 5 – 7 minut. Świadkowie zdarzenia zaświadczają, że funkcjonariusze byli doskonale przygotowani do tej akcji, mieli wszelki niezbędny sprzęt. Chwilę później przyjechała karetka pogotowia. Dla chirurga z rybnickiego szpitala, dr n. med. Tomasza Zająca, przypadek Mai był trudny i wzbudził w nim wiele złych emocji, pomimo tego że na Śląsku, który jest rejonem górniczym, spotkał się już ze zmiażdżonymi kończynami. Natomiast pierwszy raz w karierze spotkał się z tak nieszczęśliwym splotem wydarzeń jak ten, który miał miejsce na ulicy Narutowicza w Radlinie. Pierwszy raz widział tego typu obrażenia.

Toczy się śledztwo

Z informacji podawanych w programie TVN-u przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach wynika, że kierowca samochodu nie zauważył, że zahaczył pompą do betonu o kable i przewrócił dwa słupy. Nie udzielił także pomocy poszkodowanej. Tłumaczy się tym, że nie słyszał i nie widział, że doszło do wypadku. Śledczy będą ustalać także oznakowanie drogi i czy samochód ciężarowy mógł jechać tą drogą. Ekspert TVN-u uznał, że oznakowanie drogi jest niespójne, a także nie ma znaku ostrzegającego przed zwisającymi kablami. Zgodnie z przepisami, samochód ciężarowy może mieć do 4 m wysokości i poruszanie się takim pojazdem nie wymaga dodatkowego zezwolenia.

Czy firma telekomunikacyjna weźmie za to odpowiedzialność?

Orange Polska, która jest administratorem słupów telekomunikacyjnych, zapewniła w programie (podobnie jak wcześniej zapewniała również naszą redakcję), że wszystkie zgłoszenia dotyczące stanu

Maja liczy na sprawiedliwość. Kadr z programu „Uwaga” TVN.

infrastruktury i potencjalnych zagrożeń dla zdrowia lub życia, traktowane są przez nich priorytetowo. Czas na zabezpieczenie wynosi w takich wypadkach do 4 godzin, a na usunięcie, czyli przywrócenie infrastruktury do wymaganego stanu technicznego – 48 godzin. Na pytanie, czy były zgłoszenia, że stan techniczny słupów stwarza zagrożenie, przedstawiciel Orange Polska odpowiedział, że takie sygnały do firmy telekomunikacyjnej nie docierały. – Słupy były w dobrym stanie technicznym. Nie były ani spróchniałe, ani zgniłe. Kable wisiały na prawidłowej wysokości. Jeśli chodzi o zgłoszenia dotyczące tej ulicy ostatnie mieliśmy w 2018 roku i dotyczyło usunięcia nieczynnego kabla. Było to w innej części ulicy – powiedział programowi „Uwaga” Wojciech Jabczyński z biura prasowego Orange Polska. Operator poinformował, że zgodnie z obowiązującymi przepisami Prawa budowlanego, w zakresie obsługi obiektów budowlanych, jakimi są również telekomunikacyjne sieci napowietrzne, dokonywane są coroczne przeglądy techniczne ich stanu. Wszelkie stwierdzone w czasie przeglądów stany zagrożeń, usterki i nieprawidłowości są usuwane przez służby techniczne. Ostatni przegląd był wykonany we wrześniu 2020 i nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości, co jest udokumentowane w Książce Obiektu Budowlanego (KOB). Po wypadku jednak były dokonywane naprawy uszkodzonej linii telekomunikacyjnej – w programie zauważono, że na nowych słupach kable będą zamocowane znacznie wyżej niż te zerwane przez auto.

Chciała zostać trenerem personalnym

Pasją Mai jest sport, zawsze była bardzo aktywna i pełna energii. Dwa dni przed tragicznym wypadkiem ukończyła kurs na trenera personalnego. To było jej marzenie. Bliscy Mai zapewniają, że dziewczyna nie traci pogody ducha i jest twarda, jednak martwią się, na ile wystarczy jej sił i czy nie załamią jej pojawiające się trudności. Maja musi nauczyć się wszystkiego od nowa, nie jest samodzielna i w wielu czynnościach potrzebuje pomocy. – Chcę sprawiedliwości, żeby ktoś poniósł za to odpowiedzialność. Straciłam nogę, a każdy umywa ręce i nie ma winnego – powiedziała na koniec programu Maja.

oprac. (apa)

Więcej na: https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/rybnik-powalony-przez-ciezarowke-slup-urwal-22-letniej-mai-noge,341797.html

ZBIÓRKA DLA MAJKI

Na stronie **zrzutka.pl** zorganizowana została zbiórka pieniędzy na rzecz Mai. Zebrane środki mają pomóc rodzinie pokryć koszty dalszego leczenia i rehabilitacji. Od początku zbiórki zebrano ponad 65 tys. zł.

Po trwającym ponad rok remoncie generalnym, 17 lipca udostępniono dla klientów Krytą Pływalnię w Połomi. Dwa dni później obiekt został jednak na powrót zamknięty i do dziś nie można z niego korzystać. Jak informowano wstępnie, doszło do awarii systemu uzdatniania wody. Dlaczego jej usuwanie trwa tak długo?

Tajemnicza rura wyłączyła z użytku połomski basen

POŁOMIA Zacząć należy od tego, że w ramach wspomnianego na wstępie szerokiego remontu obiektu, nie wymieniono dotychczasowej stacji uzdatniania wody. Działała bez zarzutu, więc nie było takiej potrzeby. Natomiast przed remontem stacja uzdatniała wodę zarówno w dużej, jak i w małej, dedykowanej dla dzieci, niecce. Po remoncie stara stacja uzdatnia wodę już tylko w dużej niecce. Dla małej niecki zainstalowano odrębną stację. Dzięki temu można ustawić odmienne temperatury wody dla obu niecek, co przy jednej wspólnej stacji uzdatniania wody było niemożliwe. – Zależało nam na tym, żeby w małej niecce dla dzieci móc uzyskać wyższą temperaturę wody, tak by czuły się tam one bardziej komfortowo. Stąd oddzielna stacja dla dziecięcej niecki – tłumaczył Adam Antończyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu, administrujący pływalnią.

Stacje uzdatniania wody. Mimo zastosowania oddzielnych instalacji dla każdej z dwóch niecek, po uruchomieniu basenu okazało się, że dochodzi do wymieszania wody z obu niecek.

Woda się miesza

Niestety po uruchomieniu pływalni, okazało się, że z jakichś powodów woda z obu niecek, choć obsługiwanych już przecież przez oddzielne stacje uzdatniania wody, zwyczajnie się miesza! – Może pozornie wygląda to na niewielką awarię, ale ze względów bezpieczeństwa musieliśmy wyłączyć basen z użytku. Woda w obu nieckach ma teraz inną temperaturę, stąd też inny poziom chlorowania dla każdej z nich. Nie mogliśmy pozwolić na kąpiel w mieszanej wodzie, bo nie bylibyśmy w stanie zapanować w takiej sytuacji nad bezpiecznym poziomem chlorowania wody – wyjaśnia Błażej Tatarczyk, zastępca wójta gminy Mszana. Tym bardziej, że nikt nie wiedział dlaczego, jakim cudem dochodzi do wymieszania wody z dwóch przecież oddzielnych niecek basenowych, które nie są już ze sobą połączone wspólnym systemem uzdatniania wody.

Niespodzianka między basenami

Administratorzy i przedstawiciele właściciela obiektu (gmina Mszana) wpadli w konsternację. Przez kilka dni nie było wiadomo o co chodzi, dlaczego wody z obu niecek się ze sobą mieszają? W końcu jednak odkryto przyczynę. – Drogą dedukcji doszliśmy do wniosku, że obie niecki są połączone dodatkową rurą, która znajduje się gdzieś pod posadzką i o której istnieniu nie mieliśmy pojęcia – mówi Błażej Tatarczyk. – Nie wiedzieliśmy o niej, bo gmina nie dysponuje starym projektem basenu, który powstał w połowie lat 90-tych ubiegłego wieku i prawdopodobnie lata temu trafił do sądu, kiedy toczyła się pewna sprawa dotycząca basenu. Niestety pod nieckami basenowymi nie ma również żadnego podbasenia, przestrzeni, w której umiejscowione są kanały technologiczne z instalacjami, a więc takiego miejsca, do którego można by było jakoś zajrzeć – wyjaśnia Tatarczyk.

Na otwarcie trzeba poczekać, ale mieszkańcy nie stracą

Co więc dalej? Rura została już zlokalizowana. – Teraz to kwestia odkucia kilku płytek z posadzki, dostania się do tej rury i jej zaślepienia. Nie chcę mówić o terminach, ale myślę, że nie potrwa to już jakoś długo – mówi zastępca wójta. Zaznacza, że akcja „na basen za złotówkę”, dedykowana dla mieszkańców gminy Mszana, która miała trwać do końca września, zostanie wydłużona o czas, w którym basen będzie zamknięty.

Jak poinformował w poniedziałek 2 sierpnia Urząd Gminy w Mszanie, od 3 sierpnia tj. od wtorku basen zostanie ponownie otwarty dla korzystających. Jednocześnie UG poinformował, że w ramach gminnej akcji „Zarażamy Radością” przedłużony zostaje do końca października okres wejściówek na basen dla mieszkańców gminy za symboliczną złotówkę. **(art)**

REKLAMA
SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.pl

eprasa.pl da3cc47265

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 38 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

Informuje informuje o ogłoszeniu pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego położonej przy ul. Młodzieżowej w Wodzisławiu Śląskim.

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i danych z ewidencji gruntów i budynków: działka nr 629/34 o powierzchni 359 m², mapa 4, obręb Kokoszyce, o użytku gruntowym Bp, opisana w księdze wieczystej nr GL1W/000075036/8.

2. Opis nieruchomości:
Nieruchomość położona jest poza strefą centralną miasta, w dzielnicy Kokoszyce w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych jednorodzinnych i terenów niezabudowanych. Działka jest niezabudowana o kształcie zbliżonym do trójkąta, porośnięta trawą. Teren działki jest równy. Dojazd do działki drogą publiczną ul. Młodzieżową o nawierzchni asfaltowej poprzez drogę gruntową będącą własnością Miasta, oznaczoną jako działka nr 633/32. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej.

3. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7 grudnia 2016 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, poz. 6933 z dnia 21 grudnia 2016 r., nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy usługowej o symbolu K21U.

4. Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży: w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie zarządzenia nr OR-I.0050.137.2020 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 21 maja 2021 r.

5. Cena wywoławcza: netto 31.100,00 zł
Dostawa nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług wg stawki 23%.

6. Termin i miejsce przetargu: 16 września 2021 r. o godz. 10.00 (czwartek) w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, sala 206, piętro I.

8. Wysokość wadium: 6.220,00 zł w formie pieniężnej przelewem na rachunek Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego **nr 19 1240 4357 1111 0010 3970 9094 Bank Pekao S.A.** do dnia 07 września 2021 r. tytułem wadium ul. Młodzieżowa.

9. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, strona internetowa www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletyn Informacji Publicznej.

10. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego, ul. Bogumińska 4A, tel. 32 45 90 508.

REKLAMA

Polska Grupa Górnicza ma zamiar rozbudować hałdę w Radlinie. Po burzliwej sesji Rady Miasta, do magistratu wpłynęła skarga.

Będzie rozbudowa hałdy w Radlinie.

Skarga niektórych radnych została uznana za bezzasadną

RADLIN Rozbudowa hałdy na potrzeby kopalni Marcel to na razie odległy plan, ale już budzi sporo emocji. Inwestycja ma rozpocząć się około 2027 r. Skąd pomysł na rozbudowę? Kopalnia Marcel może fedrować jeszcze przez ponad ćwierć wieku. Na tyle otrzymała koncesję. Obecnie ma jeszcze miejsce na lokowanie kamienia, który pozostaje po przeróbce. Kamień składowany jest na istniejącej hałdzie. Ale tego miejsca w końcu zabraknie, dlatego powstał plan powiększenia hałdy.

Zamiana działek

Część terenu na rozbudowę hałdy kopalnia już zabezpieczyła. Na przestrzeni lat skupowała działki przy bocznej ul. Rybnickiej. Ale żeby dodatkowo powiększyć ten obszar – wystąpiła do władz miasta z propozycją zamiany gruntów: kopalnianych na miejskie. Kopalnia zwróciła się do urzędu o przekazanie ok. 1,26 ha terenów przy bocznej ul. Rybnickiej, a w zamian zaproponowała miastu inne swoje działki, głównie w centrum. Miasto wyraziło chęć przejęcia kilku terenów o łącznej powierzchni 99 arów (to m.in. teren przy ul. Korfantego czyli przy dawnej wadze kopalnianej, trzy działki przy Korfantego zlokalizowane naprzeciwko Tesco, działka pomiędzy Korfantego i Kwiatową czy działka przy ul. Napierskiego).

Było burzliwie

Wniesiona przez burmistrza uchwała dotycząca zamiany działek pomiędzy Miastem a kopalnią wywołała dyskusje wśród radnych. Do magistratu wpłynęła skarga, którą najpierw musiała zająć się komisja ds. skarg. Podczas posiedzenia komisji radnym nie udało się wypracować konsensusu – dwa głosy były za uznaniem skargi za zasadną, dwa przeciw. – Komisja skarg, wniosków i petycji została zwołana dwa dni przed sesją. Nie potrafiła wypracować jednoznacznego stanowiska – mówi Piotr Absalon, sekretarza Urzędu Miasta. Przewodnicząca Rady Miasta stanęła przed dylematem – mogła zadecydować o nierozpatrzeniu skargi na tej sesji bądź wykazać się inicjatywą uchwałodawczą. Wybrała to drugie rozwiązanie. Z tym że przygotowała uchwałę, która określała skargę jako bezzasadną. Piotr Absalon tłumaczy, że podczas czerwcowej sesji po długich rozważaniach, większością głosów, rada podjęła uchwałę o zamianie działek. – Rada większością głosów stwierdziła, że zamiana działek z kopalnią to dobry i korzystny krok dla Radlina – mówi.

W skardze jednak przeczytać można, iż nie wszyscy radni się z tym zgadzają i według nich, ta zamiana działek nie do końca jest korzystna dla miasta. Jak twierdzi były radny Leszek Bednorz, podczas sesji doszło do przekroczenia kompetencji Przewodniczącej Rady Miasta, gdyż według statutu, nie ma podstaw prawnych do przygotowania uchwały o bezzasadności skargi, skoro komisja nie wyraziła opinii na temat skargi. – Równie dobrze można było głosować zasadność skargi – mówi Leszek Bednorz. Magistrat odpiera te zarzuty. – Skarga była rozpatrywana. Podczas sesji Rady Miasta większością głosów została przyjęta uchwała o bezzasadności tej skargi- tłumaczy Absalon. Wynik tych obrad nie był satysfakcjonujący dla Leszka Bednorza, który złożył już zażalenie na Radę Miasta do wojewody. Magistrat złoży wyjaśnienia.

Boją się bomby ekologicznej

Część radnych nie kryje obaw, że powiększenie hałdy będzie szkodliwe dla środowiska, a co za tym idzie, również dla zdrowia mieszkańców. Niepokoi ich również różnica w wycenach czy sama zasadność zamiany działek. Kolejny z zarzutów wobec magistratu to działanie na korzyść kopalni i zaniedbywanie interesów mieszkańców Radlina. Magistrat zaprzecza. – Sama zamiana działek między miastem a kopalnią nie będzie miała żadnych skutków dla środowiska. Dopiero ewentualna rozbudowa hałdy, co jest jeszcze bardzo odległe, może mieć wpływ na ekologię – mówi wiceburmistrz. Jeżeli bryła będzie rozbudowywana, zostanie przeprowadzone dochodzenie środowiskowe. Dlatego, jak zapewnia Zbigniew Podleśny, obawy dotyczące ekologii są na razie przedwczesne.

Jaki miasto ma w tym interes?

– Z naszego punktu widzenia tereny, które przejmiemy od kopalni, są kluczowe lub przyszłościowe. To przede wszystkim tereny w centrum Radlina, przy głównych osiach komunikacyjnych, i naszym zdaniem miasto powinno stać się ich właścicielem. Mają realną wartość nie tylko ze względu na położenie – mówi wiceburmistrz Zbigniew Podleśny. A jako korzyść dla miasta wskazuje ustabilizowanie sytuacji największego pracodawcy i podatnika w Radlinie, czyli kopalni.

Stara vs. nowa

Wiceburmistrz Radlina Zbigniew Podleśny zapewnia, że do obaw mieszkańców odnosi się ze zrozumieniem. – Ale warto podkreślić, że najpoważniejsze problemy stwarza tzw. stara, zapożarowana hałda, która pyli. To tam znajduje się ten stary kamień, czerwony, który posiada wysoką temperaturę i jest źródłem kłopotów. – Z naszej wiedzy wynika, że tzw. nowa hałda jest stabilna termicznie, ponieważ zastosowano inną technologię wbudowywania kamienia. Kamień ten nie zawiera też tyle węgla – podkreśla wiceburmistrz. Przypomina też, że cały czas prowadzona jest rekultywacja zapożarowanej części hałdy.

Podleśny wskazuje też na niewielki zakres rozbudowy hałdy. – Dzisiejsza bryła zajmuje 70 hektarów. Rozbudowana część to będzie nieco ponad 9 hektarów. To pokazuje skalę – mówi. – Pytanie, czy te 9 hektarów istotnie zmieni wpływ bryły na środowisko. Natomiast co może zmienić jej brak? – pyta Podleśny i wskazuje na kwestię rentowności kopalni, a co za tym idzie – tego ile lat będzie funkcjonować, ile miejsc pracy będzie dawać. – Na tym polega zarządzanie miastem, że czasem trzeba podejmować trudne decyzje i nie zawsze spotykają się one z powszechną akceptacją. Długo i wielopoziomowo analizowaliśmy temat, ale naszym zdaniem w tej sytuacji argumentów „za" było więcej niż „przeciw" – uważa wiceburmistrz.

Agata Paszek

Część radnych sprzeciwia się zamianie działek miasta z kopalnią. Jako argument dając przede wszystkim skutki dla środowiska, które może przynieść rozbudowa hałdy

eprasa.pl da3cc47265

Prestiżowe wyróżnienia

DLA FOTOGRAFKI Z WODZISŁAWIA

Marta Kołodziejczyk z Wodzisławia Śląskiego została wyróżniona w międzynarodowym konkursie fotograficznym MonoVisions 2021, wiodącego magazynu fotografii czarno-białej, którego celem jest odkrycie najlepszych monochromatycznych fotografów z całego świata i zapewnienie najlepszych możliwości bycia rozpoznanym i nagradzanym za ich pracę.

Coroczny konkurs jest otwarty dla fotografów ze wszystkich środowisk i na wszystkich poziomach, w tym – profesjonalistów i amatorów. Akceptowane są wszystkie formy fotografii czarno-białej tworzonej metodami tradycyjnymi lub cyfrowymi. Marta Kołodziejczyk otrzymała wyróżnienia w dwóch kategoriach konkursowych „Fine art" oraz „People.

▲ Marta Kołodziejczyk i jej wyróżnione fotografie...

◀ ...„Poles Apart" i...

...„Hair Story"

„Poles Apart"

W tej pierwszej zaprezentowała fotografię pt. „Poles Apart". Oto jej opis: „Czasami w życiu są chwile, w których oddalamy się, próbując być bliżej. Dni, miesiące zamętu uczuć i chęci wyrwania się z tego chaosu. W rzeczywistości wystarczy chwila nieuwagi, aby zboczyć z kursu. A potem jesteśmy bezlitośnie sami ze sobą."

„Hair Story"

W kategorii „People" Kołodziejczyk otrzymała wyróżnienie za fotografię pt. „Hair Story". Opis fotografii: „Każdy z nas ma swoją historię. Każdy z nas ma swoje tajemnice i doświadczenia. Dobre i złe. Tragedie i radości. Historia dziewczyny ze zdjęcia, mojej niezastąpionej szwagierki, którą kocham i podziwiam, zostaje dla mnie i dla niej. Jest jedną z najsilniejszych kobiet, jakie znam. Broni swoich praw, powodów i uczuć jak nikt inny. Nieustannie uczę się od niej ciszy w burzy i prawdy w czasach kłamstwa. Chcę, aby wszyscy zobaczyli na tym zdjęciu część swojej historii, zastanowili się nad tym i znaleźli siłę, by przezwyciężyć to, co stoi im na przeszkodzie."

Marta Kołodziejczyk

Fotografka poszukująca tego, co dla niej ważne i piękne. W nieustannej pogoni za emocjami, z pasją stara się odnaleźć swoje miejsce w świecie obrazów. Uzależniona od melancholii i przeszłości, walczy o swój kawałek teraźniejszości. Studentka grafiki na WSTi w Katowicach, zafascynowana komunikacją wizualną, dążąca do poszerzenia swojej wiedzy we wszystkim, co dotyczy sztuk wizualnych. **(art)**

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

INFORMUJE O OGŁOSZENIU

I. Pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 109, położonego przy ul. Przemysława nr 3, o powierzchni użytkowej 31,39 m², dla którego Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Ślaskim prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/00066203/4.

1. Cena wywoławcza nieruchomości netto 96.000,00 zł
Wadium **19.200,00 zł**
Minimalne postąpienie 960,00 zł
Dostawa nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług.

2. Obciążenia nieruchomości i zobowiązania wobec nieruchomości:
Prawo wolne jest od praw i roszczeń wobec osób trzecich nie ujawnionych w księdze wieczystej, a także jakichkolwiek zobowiązań.

3. Opis nieruchomości:
Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 109, usytuowanego na ósmej kondygnacji (siódme piętro) budynku wielomieszkaniowego, położonego przy ul. Przemysława nr 3, składającego się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju, o powierzchni użytkowej 31,39 m², dla którego Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą nr **GL1W/00066203/4**. Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową. Lokal znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW" w Wodzisławiu Śląskim.

4. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7.12.2016 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, poz. 6993 z dnia 21.12.2016 r., nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczone symbolem planu R1MWI. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

5. Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży:
Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie zarządzenia nr OR.0050.157.2021 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 7 czerwca 2021 r.

II. Pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 29, położonego przy ul. Przemysława nr 9, o powierzchni użytkowej 31,39 m², dla którego nie jest prowadzona księga wieczysta.

1. Cena wywoławcza nieruchomości netto 87.000,00 zł
Wadium **17.400,00 zł**
Minimalne postąpienie 870,00 zł
Dostawa nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług.

2. Obciążenia nieruchomości i zobowiązania wobec nieruchomości:
Prawo wolne jest od praw i roszczeń wobec osób trzecich nie ujawnionych w księdze wieczystej, a także jakichkolwiek zobowiązań.

3. Opis nieruchomości:
Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 29, usytuowanego na trzeciej kondygnacji (czwarte piętro) budynku wielomieszkaniowego, położonego przy ul. Przemysława nr 9, składającego się z jednego pokoju, „ślepej" kuchni, łazienki i przedpokoju, o powierzchni użytkowej 31,39 m². Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazową. Lokal znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW" w Wodzisławiu Śląskim.

4. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7.12.2016 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, poz. 6993 z dnia 21.12.2016 r., nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczone symbolem planu R1MWI. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

5. Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży:
Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie zarządzenia nr OR.0050.158.2021 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 7 czerwca 2021 r.

III. Informacje dla w/w przetargów:
1. Termin i miejsce przetargów: 07 września 2021 r. o godz. 10.00 (wtorek) w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, sala 206, piętro I, według następującej kolejności:
- lokal – ul. Przemysława 3/109
- lokal – ul. Przemysława 9/29.

2. Wysokość wadium w formie pieniężnej odrębnie dla każdego lokalu przelewem na rachunek Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego nr 19 1240 4357 1111 0010 3970 9094 Bank Pekao S.A. **do dnia 30 sierpnia 2021 r.**, tytułem: wadium lokal ul. Przemysława 9/29 lub wadium lokal ul. Przemysława 3/109.

3. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, strona internetowa www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletyn Informacji Publicznej.

4. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego, ul. Bogumińska 4A, tel. 32 45 90 508 lub 32 45 90 504.

eprasa.pl da3cc47265

Na początku 2020 r. wysłużonego stara 266 w OSP Gorzyczki zastąpił całkiem nowy wóz strażacki marki volvo. Teraz pojawiły się pytania, czy te inwestycja nie byłaby na wyrost? Bo od kilku miesięcy strażacy z Gorzyczek rzadko wyjeżdżają do akcji.

W OSP Gorzyczki brakowało strażaków. JEDNOSTKA NIE JEŹDZIŁA DO AKCJI

GORZYCZKI Do naszej redakcji dotarły informacje jakoby OSP Gorzyczki prawie w ogóle nie wyjeżdżała w ostatnim czasie do akcji. Było to dla nas zaskakujące. W pełni wyposażone volvo kosztowało prawie 830 tys. zł (810 tys. bez dodatkowego wyposażenia), przy czym aż 749 tys. zł gmina Gorzyce otrzymała z Ministerstwa Sprawiedliwości z tzw. Funduszu Sprawiedliwości, którym zarządzał Michał Woś.

17 stycznia 2020 roku OSP Gorzyczki otrzymały nowy wóz ratowniczo-gaśniczy marki volvo

Wóz wycofany na miesiąc z podziału bojowego

Nowoczesny sprzęt od ponad półtora roku jest do dyspozycji OSP w Gorzyczkach. Ile razy wyjechał do akcji? W 2020 roku było 13 wezwań, z czego Gorzyczki wyjechały do 10 z nich. Z kolei w pierwszej połowie 2021 roku OSP była dysponowana do wyjazdów 4 razy, a uczestniczyła w 2 zdarzeniach. Okazuje się, że przez miesiąc jednostka w ogóle nie była zdolna do akcji. – W okresie od 29 marca do 30 kwietnia 2021 roku jednostka była wycofana z podziału bojowego. Było to spowodowane brakiem dyspozycyjnych kierowców – mówi rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, bryg. Jacek Filas.

Brakuje ochotników

Wojciech Strokosz z OSP w Gorzyczkach z jednej strony zapewnia, że wyjazdów do akcji nie jest mniej niż kiedyś, ale z drugiej przyznaje, że jednostka ma problemy kadrowe. Zwraca uwagę na to, że OSP to ochotnicy, są wśród nich również osoby pracujące za granicą, dlatego nie są w pełni dyspozycyjne. Do tego dochodzi brak nowych strażaków uprawnionych do udziału w akcjach. – Pandemia koronawirusa wstrzymała szkolenia organizowane przez Państwową Straż Pożarną. Nasi nowi strażacy nie mogli ukończyć tych szkoleń i z tego powodu mieliśmy problemy kadrowe. Przez 1,5 roku nie było tych szkoleń, teraz dopiero wróciły i od razu 4 osoby wzięły w nich udział – mówi. Szkolenie zakończyło się 26 lipca i zastęp OSP, który obecnie liczy 8 osób, powiększy się o 4 ochotników. Strokosz dodaje, że bezpieczeństwo jest dla niego najważniejsze i dlatego uczestniczyć w akcjach mogą tylko osoby, które ukończyły kurs.

Wójt chwali OSP Gorzyczki

Wojciech Strokosz podkreśla, że od samego początku objęcia prezesury, stara się o to, aby remiza była systematycznie modernizowana. Wyremontowano już garaż, pomieszczenia biurowe, toalety z prysznicami, wymieniono instalację elektryczną, podłączono ogrzewanie gazowe. W 2019 została przeprowadzona termomodernizacja budynku i remont sali gościnnej. Te działania chwali wójt gminy. – Jednostka działała prężnie, czego dowód stanowi odnowiona siedziba i nowy wóz strażacki – mówi wójt Gminy Gorzyce, Daniel Jakubczyk. Dodaje, że na temat OSP w Gorzyczkach może wypowiedzieć się tylko pozytywnie i on jest zadowolony z ich pracy.

(apa)

Czy do szumnie zapowiadanej kilka lat temu rozbudowy Galerii Karuzela w Wodzisławiu Śl. w ogóle dojdzie? Inwestor do pomysłu wrócił i trwają w tym zakresie prace projektowe.

KARUZELA JEDNAK ZOSTANIE ROZBUDOWANA?

WODZISŁAW ŚL. Spółka Retail Concept jako właściciel wodzisławskiej Galerii Karuzela w 2017 r. (czyli 4 lata po jej otwarciu) poinformowała, że obiekt zostanie rozbudowany. Plany na kilka lat stanęły jednak w miejscu. Teraz okazuje się, że ponownie ruszają, ale uległy pewnym zmianom.

Jak poinformował prezydent Mieczysław Kieca, trwają prace związane z przeprojektowaniem rozbudowy Galerii Karuzela

Trwają prace projektowe

W tracie ostatniej sesji wodzisławskiej rady prezydent Mieczysław Kieca poinformował, że trwają prace związane z przeprojektowaniem rozbudowy Galerii Karuzela. – Były przygotowane projekty rozbudowy tego obiektu, ich wdrożenie zostało wstrzymane przez okres pandemii i zamknięcia obiektów wielkopowierzchniowych. Niemniej inwestor wrócił do pomysłu, choć innego, rozbudowy Galerii – mówił podczas obrad włodarz. Dalej dodał, że urząd jest obecnie na etapie współpracy z biurem projektowym z Jastrzębia-Zdroju, które prowadzi rozmowy na rzecz inwestora odnośnie przeprojektowania i uzyskania ponownego pozwolenia na budowę dla planowanej inwestycji. Więcej szczegółów prezydent nie podał.

Plany były

Przypomnijmy, że właściciel Galerii planował jej rozbudowę z obecnych 6 340 m^2 powierzchni o dodatkowe 2 300 m^2. W efekcie miał powstać nowy segment, który miał stanąć w miejscu obecnego parkingu Karuzeli. Główny parking planowano zaś ulokować po przeciwnej stronie ul. Witosa.

Spółka Retail Concept początkowo zapowiadała, że do rozbudowy obiektu dojdzie w 2018 r. W kolejnych latach przyznała, że zbyt optymistycznie określono ten termin i przesunięto go na III kwartał 2019 r. Wówczas jednak do rozbudowy także nie doszło. Do dnia dzisiejszego żadne prace ziemne w tym zakresie nie ruszyły.

Brak kontaktu

Próbowaliśmy się skontaktować – mailowo oraz telefonicznie – z przedstawicielami właściciela Galerii Karuzela. Chcieliśmy zapytać o planowane zmiany dotyczące rozbudowy obiektu. Telefon nie odpowiadał. Na nasze zapytania mejlowe na razie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. **(juk)**

Gmina Mszana postanowiła wytoczyć cięższa działa w walce z osobami zaśmiecającymi lasy i inne ustronne miejsca na terenie gminy. Od teraz dodatkowym narzędziem w walce z osobami zaśmiecającymi gminę są kamery popularnie zwane fotopułapkami. Gmina zakupiła właśnie trzy sztuki tych urządzeń.

Fotopułapkami w amatorów dzikich wysypisk śmieci

MSZANA Fotopułapki mogą pracować przez całą dobę, są przenośne i będą służyły do monitorowania wybranego obszaru i wykrywania osób, które podrzucają śmieci. Urządzenia te reagują na ruch, mogą wykonać zdjęcie lub nagrać film, nawet w nocy. Kamery zostaną umieszczone w wytypowanych lokalizacjach, które co pewien czas będą się zmieniały. – Mamy kilka takich miejsc na terenie gminy, w których co jakiś czas pojawiają się śmieci – mówi Mirosława Książek-Rduch z Urzędu Gminy w Mszanie.

Urząd gminy podkreśla, że dzikie wysypisko śmieci stanowi realne zagrożenie epidemiologiczne, bowiem odpady stanowią idealne środowisko dla rozwoju wielu chorobotwórczych szczepów bakterii oraz grzybów. W pobliżu takich wysypisk można odnotować także podwyższone stężenie metali ciężkich, takich jak rtęć, kadm, miedź, chrom czy ołów. Zaledwie jedna mała guzikowa bateria może zanieczyścić metalami ciężkimi aż 400 l wody lub 1 m sześc. gleby. Siedliskiem metali ciężkich są również opakowania po farbach, lakierach, lekach, czy środkach ochrony roślin.

Dzikie wysypiska stanowią również częstą przyczynę pożarów. Powietrze zanieczyszczone substancjami lotnymi, takimi jak siarkowodór i metan może skutkować samozapłonem, a pozostawiona w lesie szklana butelka może zadziałać jak soczewka, wzniecając pożar. Każdy wyrzucony w lesie czy przy drodze śmieć to także świadome niszczenie walorów estetycznych krajobrazu i bioróżnorodności natury.

Nielegalne pozbywanie się śmieci na dzikich wysypiskach stanowi wykroczenie, które grozi otrzymaniem mandatu karnego w wysokości 500 zł lub karą grzywny w wysokości 5 tys. zł. **(art)**

Gmina zakupiła trzy urządzenia do pilnowania dzikich wysypisk śmieci

eprasa.pl da3cc47265

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2021

Weź udział w FAST CHALLENGE

8 sierpnia 2021 (niedziela)

na najszybciej przejechane 20 km jednego dnia

CO MOŻESZ WYGRAĆ?

kategoria mężczyzn – **plecak rowerowy Kross + pokrowiec przeciwdeszczowy**

kategoria kobiet – **plecak rowerowy Kross + pokrowiec przeciwdeszczowy**

SPONSORZY NAGRÓD: SOMIR-BIKE CENTRUM ROWEROWE, CAMP BOX

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagrody za najlepszy wynik (czas) musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2021
- dokładnie **8 sierpnia** wsiadaj na rower i przejedź jak najszybciej 20 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę, którą pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (czas)
- **maksymalnie do 9 sierpnia do godz. 23.59** wyślij nam jeden screen z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (czasu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl
- nie możesz używać rowerów elektrycznych i wspomaganych elektrycznie podczas challenge'u!

POWODZENIA!

rowerON

Więcej szczegółów w regulaminie na stronie www.roweron.pl

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM, powiat raciborski, POWIAT WODZISŁAWSKI, RACIBÓRZ, eko okna, RAFAMET, TOKAI COBEX, Fundusz 25 lat Górnośląski SA, GSU spółka akcyjna

PARTNERZY

CAMP BOX, capek, bruk, CAROLINA TOYOTA BIELSKO, ubezpieczenia zrabatem.pl, vvf, meble DOM, MAXII HOME, Unilink, BANK MBS, SOKÓŁ ROWERY, SOMIR-BIKE, Sprycha, BOB, Wodociągi Raciborskie, PWiK, PKS RACIBÓRZ, TWINPIGS, Rybnik, CZERWIONKA-LESZCZYNY ZŁOŻA SUKCESU, GMINA MSZANA, GMINA KRZYŻANOWICE, GMINA KUŹNIA RACIBORSKA, GMINA NĘDZA, GMINA RUDNIK, GMINA MARKLOWICE

PATRON HONOROWY: KRAINA GÓRNEJ ODRY

PATRONI MEDIALNI: RTK, RADIO VANESSA FM, TVS

POMYSŁ I REALIZACJA: nowiny.pl, nowiny RACIBORSKIE, nowiny WODZISŁAWSKIE, nowiny ŻORSKIE, nowiny JASTRZĘBSKIE, MAGAZYN RYBNICKI, DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl da3cc47265

GDDKiA nieprędko doświetli ciemne przejście dla pieszych

Ma być bezpieczniej. Zarówno dla pieszych jak i kierowców poruszających się ul. Witosa w Wodzisławiu Śl. Jedno z ciemnych przejść dla pieszych w tamtym miejscu zostanie doświetlone. Tylko że nie wiadomo kiedy...

WODZISŁAW ŚL. Jeszcze kilka tygodni temu miało miejsce przerzucanie odpowiedzialności między urzędnikami z wodzisławskiego magistratu a tymi z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w Katowicach. Chodziło o to, kto powinien doświetlić przejście dla pieszych przy ul. Witosa (w ciągu drogi krajowej nr 78) w Wodzisławiu Śl. na wysokości supermarketu Kaufland. Ostatecznie przejście zostanie doświetlone na zlecenie GDDKiA, ale pieszym przyjdzie na realizację przedsięwzięcia poczekać.

Brak porozumienia urzędników

Przypomnijmy, że w połowie maja na łamach „Nowin Wodzisławskich" opisywaliśmy sprawę ciemnego przejścia dla pieszych w okolicy supermarketu. – Dwie latarnie, które tam są, znajdują się przed i za przejściem, a nie bezpośrednio nad nim. W efekcie piesi są dostrzegani przez nadjeżdżające samochodu w ostatniej chwili – mówił nam wówczas wodzisławski radny Łukasz Chrząszcz, który postanowił zainterweniować u zarządcy drogi, czyli katowickiego oddziału GDDKiA. Ta nie poczuwała się jednak do poprawy bezpieczeństwa pieszych. Jak wtedy twierdził zastępca dyrektora Kamil Bułakowski, zgodnie z obowiązującymi przepisami czynności w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną i planowania oświetlenia miejsc w granicach terenu zabudowy, należą do zadań własnych gminy.

Radny Chrząszcz zwrócił się zatem do wodzisławskiego magistratu. Tam otrzymał informację, że zadania związane z doświetleniem przejść są działaniami inwestycyjnymi, niezwiązanymi bezpośrednio z oświetleniem ulicznym, a będącymi elementami wypływającymi na bezpieczeństwo ruchu drogowego. W efekcie urzędnicy stwierdzili, że oświetlenie dedykowane jest elementem przynależnym do drogi, a jego wykonanie należy nie do miasta, a do zarządcy drogi, którym w tym wypadku jest GDDKiA.

Przejście dla pieszych przy ul. Witosa w okolicy supermarketu Kaufland. Nocą piesi idą tutaj po ciemnym kawałku ruchliwej drogi krajowej nr 78 i są dostrzegani przez kierowców dopiero w ostatniej chwili. Do 2024 r. to miejsce zostanie doświetlone.

Kolejna interwencja

Kilka tygodni temu sprawę ciemnego przejścia dla pieszych poruszyła wodzisławska radna Brygida Adamik. – Wielki problem stanowi nieodpowiednie oświetlenie na przejściu dla pieszych wzdłuż drogi krajowej nr 78, obok supermarketu Kaufland. Jest to bardzo ciemne i niewidoczne miejsce – mówi. W efekcie złożyła do wodzisławskiego urzędu interpelację. Zapytała w niej m.in. czy i kiedy miasto ma w planach doświetlenie przejścia, mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców.

Dobra wiadomość

Wodzisławscy urzędnicy nie odpowiedzieli radnej, a przekazali zapytanie do katowickiego oddziału GDDKiA. Odpowiedzi ponownie udzielił zastępca dyrektora Kamil Bułakowski. Jak w niej czytamy, GDDKiA rozpoczął realizację przyjętego przez Radę Ministrów programu mającego na celu poprawę bezpieczeństwa użytkowników dróg krajowych pn. Program Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej. „W ramach programu w planach tutejszego oddziału jest wykonanie doświetlenia przejścia dla pieszych obok sklepu Kaufland" pisze dyrektor Bułakowski. „Finansowanie zadań inwestycyjnych następuje w drodze decyzji na szczeblu centralnym, gdzie również koordynowana jest kolejność wykonywania poszczególnych zadań na sieci dróg krajowych w Polsce. Nie możemy deklarować terminu realizacji omawianego przedsięwzięcia" dodaje. Pan dyrektor informuje jednak, że program ma trwać do 2024 r. Należy mieć więc nadzieję, że do tego czasu przejście zostanie odpowiednio doświetlone. Nieprędko więc. Biurokracja w całej krasie. **(juk)**

Już we wrześniu mieszkańcy Wodzisławia Śl. będą wybierać nowych członków rad dzielnic na lata 2021 – 2025

Wybory do wodzisławskich rad dzielnic. Znamy dokładne terminy

WODZISŁAW ŚL. Gdyby nie epidemia koronawirusa, wybory do wodzisławskich rad dzielnic odbyłyby się dobrych kilka miesięcy temu. Problemy z bezpieczną organizacją głosowania przesunęło jednak ten termin. Wodzisławscy radni w trakcie czerwonych obrad w końcu go określili. Odbędą się one w poszczególnych dzielnicach już we wrześniu.

Kiedy wybory?

Wodzisław Śl. podzielony jest na 9 dzielnic. W każdej z nich mieszkańcy wybierać będą 15 radnych, czyli w sumie 135 osób. Przedstawiamy dokładny terminarz. Na terenie dzielnicy Jedłownik Szyb wybory odbędą się 1 września, Zawada – 2 września, Kokoszyce – 7 września, Trzy Wzgórza – 8 września, Nowe Miasto – 9 września, Radlin II – 13 września, Stare Miasto – 14 września, Wilchwy – 15 września, Jedłownik-Turzyczka-Karkoszka – 16 września.

Szczegóły

Szczegółowe zasady wyboru organów dzielnicy określają ich statuty. Tam czytamy, że dla prawomocności przeprowadzonych wyborów na zebraniu mieszkańców wymagana jest obecność wyborców w liczbie co najmniej dwukrotnie wyższej od liczby osób wybieranych do rady. To właśnie na zebraniu będą zgłaszani kandydaci i odbędzie się głosowanie. Kto może wejść w skład rady dzielnicy? Każdy, komu przysługuje prawo wyborcze oraz jest zameldowany na terenie dzielnicy. Prawo wybierania członków rady przysługuje natomiast tym osobom, które stale zamieszkują na obszarze działania rady i posiadają prawa wyborcze.

Propozycja zmiany formuły

Przypomnijmy, że wodzisławski radny Adrian Jędryka kilkukrotnie proponował zmianę formuły wyborów. Procedura miała się zbliżyć do wyborów samorządowych. Głosowanie odbywałoby się w siedzibie rady dzielnicy w dzień wolny od pracy. Nad wszystkim czuwałaby powołana spośród mieszkańców komisja. Wodzisławscy radni podjęli nawet uchwały w sprawie statutów każdej z dzielnic, w której te i inne zmiany zawarto. Dokumenty nie zyskały jednak aprobaty nadzoru prawnego wojewody śląskiego i je uchylono. Póki co radny Jędryka wstrzymuje się z kolejnym podejściem do zaproponowanych wcześniej zmian. Nie wyklucza jednak powrotu do dyskusji. **(juk)**

Przygotowują maszynownię do zwiedzania

PSZÓW Festiwal Szlaku Zabytków Techniki Industriada już 11 września. Także w Pszowie odbędą się wydarzenia z nią z wiązane, bo budynek maszynowni szybu Chrobry I oraz pszowską prochownię wybrano jako obiekty zaprzyjaźnione festiwalu.

Tegoroczna Industriada odbędzie się pod hasłem „Technika, to was zaskoczy". W tworzeniu kopalnianej atmosfery pomoże m.in. orkiestra dęta oraz wystawy i pokazy związane z kopalnią. Będą też warsztaty z robotyki i plener malarski dla najmłodszych. Dzieci i młodzież zaproszeni są do udziału dwóch konkursach plastyczno-technicznych pt. „Kopalnia jak malowana" i „Zaskakujące połączenia – zbuduj makietę z byle czego i zostań wizjonerem". Regulaminy konkursów dostępne są na www.mokpszow.pl. Prace można składać od 1 lipca do 13 sierpnia w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie. Rozstrzygnięcie konkursów wraz z wręczeniem nagród na łączną kwotę 2,5 tys. zł odbędzie się w dniu festiwalu między 17.30 a 18.00.

Oprócz maszynowni w Pszowie będzie również otwarta prochownia. Obiekt do Szlaku Zabytków Techniki zgłosiło Stowarzyszenie Paramilitarne „Prochownia 1910" z Gliwic. Na terenie prochowni goście będą mieli możliwość zwiedzenia obiektu, zobaczenia kolekcji zabytkowych lamp karbidowych, a dla najmłodszych przygotowany zostanie teatrzyk cieni. Będzie też ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Oprócz pszowskiej maszynowni i prochowni obiektami zaprzyjaźnionymi Industriady są w tym roku: Stacja Biblioteki w Rudzie Śląskiej, Marina Gliwice na Kanale Gliwickim i Browar Zamkowy w Raciborzu. Industriada w Pszowie odbędzie się pod patronatem medialnym Nowin Wodzisławskich. **(ska)**

W maszynowni szybu Chrobry I trwa wielkie sprzątanie i przystosowanie obiektu do zwiedzania podczas Industriady

eprasa.pl da3cc47265

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca nowiny.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:
- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:
ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL., JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE, KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl da3cc47265

Budynek ośrodka kultury zamknięty do końca września

MSZANA Trwa kolejny remont w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mszanie. Stąd też do końca września obiekt będzie niedostępny dla mieszkańców. Dotyczy to również działającej w przyziemiu budynku biblioteki.

Zamknięcie budynku GOKiR Mszana spowodowane jest trwającym remontem wnętrza, a konkretnie holu i klatki schodowej. – Remontujemy tę część, która nie została objęta poprzednim remontem, w ramach którego powstał klub seniora. Przede wszystkim dotyczy to klatki schodowej, która zostanie całkowicie zmodernizowana – mówi Błażej Tatarczyk, zastępca wójta gminy Mszana. Jak dodaje, prace trwają również w najniższej kondygnacji budynku, w której znajduje się biblioteka. – Tam wymieniane są posadzki – wyjaśnia Tatarczyk.

Obiekt będzie zamknięty do końca września. Czynny jest natomiast budynek Ośrodka Kultury w Połomi. Z kolei na etapie budowy znajduje się Ośrodek Kultury w Gogołowej, gdzie, jak informuje Błażej Tatarczyk, zakończono proces wymiany gruntu na terenie, na którym ma powstać nowy budynek wielofunkcyjny (oprócz Ośrodka Kultury będzie mieścił również remizę OSP). Wkrótce w Gogołowej powinny zacząć się prace stricte budowlane. **(art)**

FOT. UG MSZANA

Budynek GOKiR Mszana

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Poseł Krzysztof Gadowski ściąga samorządowców do Warszawy!

W jakim celu zaproszono śląskich samorządowców do stolicy? Czy i dlaczego 10 mld zł z Unii Europejskiej dla Polski jest zagrożone? Na te, oraz inne pytania odpowie Krzysztof Gadowski, przewodniczący podkomisji stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji.

– Panie Pośle, zacznijmy od początku, proszę powiedzieć coś więcej o podkomisji, której pracami Pan kieruje.

– Podkomisja stała ds. Sprawiedliwej Transformacji, ma na celu monitorować przebieg zmian, które obejmą m.in. obszary górnicze oraz procesy zmierzające do osiągnięcia neutralności klimatycznej Polski. Naszym zadaniem jest kontrolowanie przygotowania i przebiegu transformacji oraz wykorzystania środków z Unii Europejskiej. Przede wszystkim z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, który został specjalnie w tym celu powołany. Do Polski ma trafić 3,5 mld euro z czego dla Śląska przygotowano 2 mld euro (ok. 10 mld zł).

– Panie Pośle, czemu zaprosił Pan samorządowców ze Śląska do Warszawy? Czy nie można było zorganizować takiego spotkania tu „na naszym śląskim podwórku"?

– Sygnały dotyczące utraty 10 mld zł z unijnych środków płyną ostatnio z różnych stron. Usłyszałem to od wiceministra Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemara Budy, przedstawicieli marszałka woj. śląskiego, a także od samorządowców z naszego regionu i Śląska. W obliczu tych faktów nie pozostało nic innego jak sprawdzić dokładnie te doniesienia i reagować. Wynikiem tego było m.in. zwołanie posiedzenia podkomisji ds. Sprawiedliwej Transformacji, w celu jednoznacznego potwierdzenia tych informacji. Nie ukrywam, że zależało mi na tym, aby na posiedzeniu podkomisji obok samorządowców uczestniczyli ministrowie, którzy odpowiadają za przeprowadzenie procesu transformacji. Zwołanie posiedzenia podkomisji nie było pierwszym krokiem, już wcześniej odbyłem kilka spotkań z prezydentami, burmistrzami i wójtami subregionu zachodniego. Ostatnio w połowie lipca, przy udziale m.in. wicemarszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej odbyliśmy konsultacje z przedstawicielami Stowarzyszenia Gminy Górniczych.

– Kogo zatem udało się Panu zaprosić na obrady podkomisji w Warszawie?

– W posiedzeniu podkomisji udział wzięli Piotr Dziadzio podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, Główny Geolog Kraju i Środowiska oraz Artur Soboń sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Śląsk reprezentowali: Piotr Kuczera prezydent miasta Rybnik, przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, Anna Hetman prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój, przewodnicząca zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, Mieczysław Kieca prezydent miasta Wodzisław Śląski, kierujący pracami naszego Subregionu Zachodniego woj. Śląskiego, Dariusz Wójtowicz prezydent miasta Mysłowice, Krzysztof Mejer zastępca prezydenta miasta Ruda Śląska. Zaprosiłem również wszystkich posłów ze Śląska niezależenie od barw politycznych, pojawili się tylko reprezentanci Koalicji Obywatelskiej. Swoje stanowisko przekazał mi na piśmie Waldemar Buda sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, który musiał być obecny na odbywającym się równolegle posiedzeniu komisji ds. Finansów.

– Co więc jest przyczyną utraty tych ok. 10 mld zł z unijnych środków?

– Zgodnie z danymi, które przedstawił Główny Geolog Kraju minister dr Piotr Dziadzio w ciągu minionych trzech lat wydano koncesje na eksploatacje złoża węgla koksowego Bzie-Dębina 1 Zachód (należącego do JSW), złoża Brzezinka 3 w Mysłowicach oraz projektu Heddi II w Ścinawce Średniej na Dolnym Śląsku gdzie złoża chce eksploatować prywatna spółka Nexano Minerals.

Dodatkowo dochodzą kontrowersje związane z planami spółki Bapro, która ubiega się, o u zyskanie koncesji na wydobycie węgla w Rybniku w dzielnicy Paruszowiec.

Jeśli chodzi o środki finansowe w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, Śląsk może je utracić. UE ma jasny i czytelny przekaz – tereny, na których mają być uruchamiane nowe zakłady wydobywcze zostaną wykluczone z ubiegania się o unijne wsparcie. Tezę tą potwierdza również wiceminister Waldemar Buda z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. To dla nas, dla całego Śląska poważny problem. Dlatego potrzebne są konkretne działania rządu aby nie dopuścić do utraty tych środków.

– Zatem można zaryzykować stwierdzenie, że jeśli zostanie wydana koncesja dla Rybnika, na budowę nowej kopalni, to cały region straci szanse na unijne wsparcie?

– Najprościej rzecz ujmując tak. Jeśli powstanie nowa kopalnia to unijne środki utraci nie tylko Rybnik. Konsekwencje poniosą pozostałe miasta i gminy naszego regionu. Tak samo wygląda sytuacja w przypadku budowy zakładu górniczego w Mysłowicach, które tym samym pozbawią unijnych pieniędzy Katowice oraz miasta ościenne. Cytując informację, którą otrzymałem od wiceministra Waldemara Budy: „Nie zastosowanie się do zaleceń KE poprzez budowę nowych kopalni lub udzielenie koncesji na wydobycie węgla na terenie obszarów znajdujących się w regionach aspirujących do objęcia wsparciem FST, może w konsekwencji utrudnić dostęp do przedmiotowych środków".

Taki straszny scenariusz uderzyłby w mieszkańców obszarów górniczych, którzy na co dzień zmagają się z niedogodnościami związanymi z przemysłem wydobywczym. W tym miejscu należy jasno zaznaczyć, że środki stracą nie tylko gminy, ale również podmioty gospodarcze, fundacje, przedsiębiorstwa, organizację pozarządowe, branża energetyczna, a wiec wszystkie te podmioty, które zajmą się szeroko rozumianymi skutkami likwidacji kopalń.

– Czy nie uważa Pan, że w tej sytuacji mam do czynienia z ogromnym absurdem? Czy w ramach posiedzenia pańskiej podkomisji udało się wypracować porozumienie na linii samorządowcy – rząd?

– Nazwałbym to bardziej dosadnie – paranoja. Z jednej strony staramy się w UE, o zgodę aby z budżetu państwa (z naszych podatków) finansować wygaszanie kopalń. Z drugiej strony nie będziemy mogli skorzystać ze specjalnie przygotowanych na ten cel środków z UE dla złagodzenia skutków tej likwidacji, bo rządowi urzędnicy wydają nowe koncesje! Potrzebna jest pilna interwencja premiera, posła ze śląska, która rozwiąże ten problem.

Na koniec posiedzenia podkomisji ds. Sprawiedliwej Transformacji Minister Klimatu i Środowiska zobowiązały się do przygotowania zmian w ustawie prawo geologiczne i górnicze, stosownych zmian, które mają być gotowe we wrześniu. Niezależnie od tego w ramach prac w podkomisji przygotowałem dezyderat do premiera w sprawie podjęcia działań mających na celu ochronę unijnych środków. Został on przyjęty przez członków podkomisji i skierowany do komisji ds. Unii Europejskiej, która powinna przyjąć to stanowisko i przekazać je premierowi. Przykre, że posłowie PiS nie zgodzili się, żeby od razu rozpatrzyć ten wniosek, tylko przenieśli jego przegłosowanie dopiero na wrześniowe posiedzenie komisji ds. UE. Cieszę się, że obawy samorządowców tak mocno wybrzmiały na szczeblu krajowym, również podczas zorganizowanej też w Warszawie konferencji prasowej. To było naprawdę dobre, merytoryczne posiedzenie i rozmowa na argumenty. Wszystkim zależało na oddaleniu zagrożenia, które wisi nad mieszkańcami regionów górniczych. Musimy cały czas trzymać rękę na pulsie i kontrolować działania rządu, żeby sprawa znalazła swój pozytywny finał.

eprasa.pl da3cc47265

Jedna z najgorszych dróg na terenie Wodzisławia Śl. doczeka się w końcu remontu. Mowa o ul. Grodzisko, której przebudowę zaplanowano na odcinku 750 m, pochłonie około 1 mln zł.

Fragment drogi na Grodzisko zostanie wyremontowany

WODZISŁAW ŚL. Ta droga wygląda jak rompla! Rowery się trzęsą, auta się psują. Strach po niej jeździć czymkolwiek – mówili nam niejednokrotnie zdenerwowani mieszkańcy, którzy korzystali z wodzisławskiego odcinka S 5018, czyli ul. Grodzisko. Już niedługo nie będą mieli powodów do narzekań. Częściowo. Powód? Remont drogi zostanie wykonany jedynie w 30%.

Zakres zadania

W połowie lipca Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl. otworzył przetarg na zadanie pn. Przebudowa nawierzchni ul. Grodzisko w Wodzisławiu Śl. Zgodnie ze specyfikacją przetargową zakres zadania obejmuje m.in.: wykonanie poboczy utwardzonych na powierzchni 1054 m2, wykonanie chodnika z kostki brukowej betonowej na odcinku 151,5 m oraz wykonanie nawierzchni jezdni z mieszanek mineralno-bitumicznych na powierzchni 4 952,5 m^2, czyli na 750 m.

Dlaczego nie wyremontują całej drogi?

Warto zauważyć, że ul. Grodzisko – znajdująca się w fatalnym stanie technicznym – ma długość nie wcześniej wspomnianych 750 m, a 2,5 km. Przebudową zostanie więc objęte niecałe 30% całej drogi. – Zakres przebudowy ul. Grodzisko wynika ze środków finansowych, jakimi obecnie dysponujemy – wyjaśnia nam Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że w budżecie powiatu zaplanowano na realizację inwestycji 1 mln zł – po 500 tys. zł przekazał powiat i miasto Wodzisław Śl.

Raczkowski wyjaśnia nam, że szacunkowy koszt modernizacji całej ul. Grodzisko przy założeniu wymiany jedynie nawierzchni, bez gruntownej przebudowy to kilka milionów zł. W budżecie powiatu aktualnie nie ma takich środków. – Budżet po prostu nie jest z gumy, a powiat nie dysponuje wystarczającymi środkami, aby zrealizować wszystkie niezbędne inwestycje. Mimo to w ostatnich latach nastąpił wzrost – wręcz skokowy – wydatków powiatu wodzisławskiego w obszarze infrastruktury drogowej i transportu z 4,4 mln zł w 2015 r. do 19,5 mln zł w 2020 r. – zwraca uwagę.

Będzie... kilometr więcej?

Złożone w przetargu oferty na przebudowę wodzisławskiego odcinka S 5018 otwarto 28 lipca. Zgłosiło się 5 firm. Najtańsza oferta została wyceniona na kwotę 698 025 tys. zł, a najdroższa – na 946 862 tys. zł. – Gdyby wygrała najtańsza oferta, o czym nie można przesądzać, ponieważ trwa badanie ofert, to jest margines na zwiększenie zakresu inwestycji – zauważa Wojciech Raczkowski. W grę wchodzi 1,2 km drogi. – Jest to jednak uzależnione po pierwsze od tego, czy w ogóle powstaną oszczędności przetargowe, czyli czy wygra najtańsza oferta, a po drugie od porozumienia z miastem Wodzisław Śl., które inwestycję współfinansuje – dodaje na koniec. Inwestycja ma zostać zrealizowana do 70 dni od podpisania umowy z jej wykonawcą. **(juk)**

Dziura na dziurze i dziurą pogania. Tak można powiedzieć o zniszczonej ul. Grodzisko w Wodzisławiu Śl. Już niedługo jej 750-metrowy odcinek zostanie gruntownie wyremontowany.

Narodowy Spis Powszechny będzie trwał jeszcze ponad dwa miesiące, a jak donosi urząd, w Gminie Gorzyce spisała się już ponad połowa mieszkańców.

Ponad połowa mieszkańców Gminy Gorzyce spisała się w Narodowym Spisie Powszechnym

GORZYCE 1 kwietnia rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w Spisie jest obowiązkowy. Formalnie miał potrwać do końca czerwca, jednak ze względu na pandemię został wydłużony do 30 września 2021 roku. Jak akcja przebiega w Gminie Gorzyce? – Spisało się 11 185 osób, co daje 52,34% mieszkańców. Spisanych jest również 2950 mieszkań, czyli 49,04%. – mówi Małgorzata Warzeszka z Urzędu Gminy w Gorzycach.

Spis to obowiązek

W kwestionariuszu znajdują się pytania o dane osobowe, adres, osoby mieszkające w mieszkaniu, a także osoby przebywające za granicą. Będzie również do wypełnienia kwestionariusz mieszkaniowy i osobowy. W tym pierwszym rachmistrz zapyta o to, ile pokoi mamy w mieszkaniu, jak dawno budynek został oddany do użytku oraz jakim paliwem jest ogrzewany dom. Do tego wszystkie kwestie właścicielskie, doprowadzenie kanalizacji czy instalacji gazowej oraz liczba osób mieszkających pod danym adresem. Kwestionariusz osobowy z kolei porusza kwestia relacji rodzinnych, wykształcenia, wykonywanego zawodu, narodowości, wyznawanej religii czy migracji. Spisu za wszystkich domowników może dokonać jedna osoba, musi jednak posiadać ich numery PESEL. Za dzieci spisu dokonują ich opiekunowie. Obowiązkiem spisowym są objęte: osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkanych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami na terenie Polski, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania; mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Jak można się spisać?

Obowiązkową formą jest samospis internetowy. Metoda uzupełniająca to spis przez telefon, na infolinii spisowej lub wywiad z rachmistrzem. Rachmistrz będzie dzwonił z numeru telefonu 22 828 88 88 lub 22 279 99 99. Po odebraniu takiego telefonu, nie można już odmówić realizacji spisu.

Gdzie i kiedy można spisać się w Gminie Gorzyce

Spisać można się internetowo lub odwiedzając jeden z punktów spisowych w gminie: siedziby urzędu gminy przy ulicy Kościelnej 15 i Bogumińskiej 13. Urzędnicy oferują pomoc członków Gminnego Biura Spisowego w wypełnieniu kwestionariusza. Spisać można się także w Klubie Seniora w Bełsznicy przy ul. Raciborskiej 53 (budynek OSP). Punkt czynny jest lipcu i sierpniu w każdy czwartek w godz. od 13 do 15. Tam również zapewniona jest pomoc urzędnika w wypełnieniu spisu. – Rachmiastrzowie spisowi będą obecni na imprezach i festynach organizowanych w naszej gminie. Już teraz zapraszamy mieszkańców 15 sierpnia na 6 Jarmark Staroci i Rękodzieła Ludowego w sołectwie Kolonia Fryderyk i festyn w Bełsznicy, gdzie będzie okazja do spisania się powszechnie – mówi Małgorzata Warzeszka z Urzędu Gminy Gorzyce. **(apa)**

Opóźnia się rozpoczęcie remontu budynku OPS-u w Lubomi

LUBOMIA W związku z planowanym remontem generalnym budynku gminnego przy ul. Korfantego w Lubomi, w kwietniu Ośrodek Pomocy Społecznej przeniesiony został do siedziby WDK Buków, zaś Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny trafił na piętro Gminnego Ośrodka Kultury w Lubomi. I choć od prawie trzech miesięcy budynek przy Korfantego stoi pusty, to wciąż nie rozpoczęły się w nim żadne prace budowlane.

Gmina wysłała już do firmy, która wygrała przetarg na remont budynku gminnego przy ul. Korfantego, a także budynku Urzędu Gminy w Lubomi ponaglenia. – Wysłaliśmy pisma ponaglające, pytałem też, czy firma zamierza prace budowlane realizować, bo skądinąd wiem, że zdarzają się sytuacje, iż wskutek rosnących cen materiałów budowlanych firmy odstępują od wygranych już przetargów – mówi Czesław Burek, wójt gminy Lubomia.

Jak dodaje, firma miała go zapewnić, że nie odstąpi od przetargu i wkrótce przystąpi do robót budowlanych. – Mam zapewnienie, że 2 sierpnia wykonawca wchodzi na plac budowy – mówi wójt.

Budynek gminny przy ul. Korfantego od kilku miesięcy stoi pusty. Czy wreszcie rozpocznie się jego remont?

Przetarg na termomodernizację i przebudowę dwóch budynków użyteczności publicznej został podzielony na dwie części. Część pierwsza dotyczy budynku urzędu gminy. Obiekt ma zostać poddany termomodernizacji, wraz z wymianą dotychczasowej kotłowni na gazową. Zostanie ocieplony i odnowiony. Pojawi się na nim instalacja fotowoltaiczna. Wymienione zostaną okna i drzwi, a także instalacje c.o. i wodno-kanalizacyjne. Do przetargu na tę część zgłosiło się sześciu oferentów. Wybrano ofertę firmy Borbud za 996 tys. zł. Zadanie ma zostać wykonane do końca marca 2022 r.

Część druga przetargu dotyczy budynku, w którym swoją siedzibę ma m.in. OPS. Zakres robót będzie większy niż w przypadku budynku UG. Oprócz termomodernizacji i wykonania kotłowni gazowej, planowana jest m.in. rozbiórka i przebudowa dachu, przebudowa wnętrz na parterze i piętrze, wymiana instalacji. Dlatego koszt tych robót będzie znacznie wyższy. Najtańsza spośród czterech ofert, złożona również przez firmę Borbud opiewała na 2 mln 148 tys. zł. Przebudowa budynku ma zostać zrealizowana do końca września 2022 r. **(art)**

eprasa.pl da3cc47265

Szykują się wysokie kary dla kierowców łamiących prawo

28 lipca rząd w trybie obiegowym przyjął projekt nowelizacji Prawa o ruchu drogowym, który przewiduje m.in. zaostrzenie kar dla sprawców przestępstw i wykroczeń drogowych nawet do 30 tys. zł. Nowością będzie także powiązanie wysokości stawek ubezpieczeń komunikacyjnych z liczbą punktów karnych i rodzajem popełnianych wykroczeń.

KRAJ Jakie rozwiązania zostały zaproponowane w nowelizacji przepisów? Maksymalna grzywna w postaci mandatu policyjnego ma wynieść 5 tys. zł (obecnie 500 zł) lub 6 tys. zł w przypadku nałożenia się kilku wykroczeń. Z kolei maksymalna grzywna nałożona przez sąd może wynieść nawet 30 tys. zł, przy czym obecnie jest to 5 tys. zł.

Znacznie wyższe mandaty za drogowe wykroczenia

Nawet 1,5 tys. zł ma wynieść mandat z przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 30 km/h niezależnie od faktu, czy do wkroczenia doszło w terenie zabudowanym, czy nie. Tyle samo wyniesie mandat za wykroczenie zagrażające pieszym np. omijanie pojazdu przepuszczającego pieszych na pasach lub wyprzedzania na pasach. Jeśli sprawca ponownie popełni takie wykroczenia (czyli przekroczy szybkość o 30 km/h lub zagrozi pieszym) w ciągu dwóch następnych lat, to zostanie ukarany mandatem nie niższym niż 3 tys. zł. Z kolei 2 tys. zł ma wynieść minimalny mandat za objeżdżanie opuszczonych zapór lub półzapór na przejazdach kolejowych lub za wjazd na przejazd, gdy nie ma możliwości jego opuszczenia.

Nowym rozwiązaniem jest kara grzywny w wysokości nie mniejszej niż 1,5 tys. zł w przypadku uszkodzenia mienia przez sprawcę wykroczenia lub spowodowania naruszenia ciała poszkodowanego lub rozstroju zdrowia, których leczenie trwa nie dłużej niż 7 dni.

Jeśli kierowca opłaci mandat podczas kontroli, to wtedy jego wysokość zostanie pomniejszona o 10%.

Punkty karne skasują się dopiero po dwóch latach

Dodatkowo zmieni się zasada kasowania punktów karnych. Obecnie punkty kasowane są rok po ostatnim „punktowym" wykroczeniu. Ma jednak zostać wprowadzony mechanizm uzależniający usunięcie punktów karnych od uregulowania mandatu. Dodatkowo punkty będą kasowane dopiero po upływie dwóch lat od dnia zapłaty grzywny. Maksymalna liczna punktów, jakie kierowca będzie mógł otrzymać za jedno wykroczenie wzrosnąć może nawet do 15 punktów (obecnie jest to 10). Zmianie nie ulegnie limit punktów karnych.

Niższe stawki OC dla jeżdżących bezpiecznie

Projekt ustawy umożliwi udostępnienie podmiotom ubezpieczeniowym danych z CEPiK i dostosowanie stawek ubezpieczeń komunikacyjnych do historii wykroczeń kierowcy oraz otrzymanych przez niego punktów karnych. Po zakończeniu oceny ryzyka zakład ubezpieczeń będzie miał obowiązek niezwłocznie usunąć dane o punktach karnych kierowcy.

Wyższe kary dla prowadzących po alkoholu

Prowadzenie pojazdu mechanicznego po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka będzie podlegało karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 2,5 tys. zł. W przypadku prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczny sprawca będzie podlegał karze aresztu albo karze grzywny nie niższej niż 1 tys. zł.

Łatwiejsze ściąganie należności z mandatów

Urząd Skarbowy będzie mógł zaliczyć zwrot podatku na poczet nieopłaconego mandatu karnego. Takie rozwiązanie ma na celu zwiększenie nieuchronności kary i egzekucji grzywien nakładanych za popełnione wykroczenia drogowe.

Większa kara za jazdę bez prawa jazdy

Prowadzenie pojazdu bez wymaganego uprawnienia będzie skutkowało karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny od 1 tys. zł. Jeśli sprawca ww. wykroczenia w ciągu 2 lat popełni takie wykroczenie ponownie, to kara grzywny wyniesie nie mniej niż 2 tys. zł.

Wejście w życie proponowanych rozwiązań zaplanowano na 1 grudnia 2021 r.

Tysiące rannych i zabitych

W 2020 roku do Policji zgłoszono 23 540 wypadków drogowych, które miały miejsce na polskich drogach. W co dziesiątym wypadku zginął co najmniej jeden człowiek – w ubiegłym roku w wyniku wypadków 2 491 osób poniosło śmierć (69,5% osób zginęło na miejscu), a 26 463 osoby zostały ranne. W roku 2020 do Policji zgłoszono również 382 046 kolizji drogowych.

Według policyjnych statystyk, w 2020 roku z winy kierujących powstało 89,2% ogólnej liczby wypadków, w których śmierć poniosło ponad 2 tys. osób, a ponad 24 tys. zostały ranne. Główne przyczyny wypadków to nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (5 708 wypadków) i niedostosowanie prędkości do warunków ruchu (5 516 wypadków).

W porównaniu z latami poprzednimi, w 2020 r. spadła liczba wypadków (o 25% mniej niż w 2018 i o 22% mniej niż w 2019), rannych (o 29% mniej niż w 2018 i o 25% mniej niż w 2019) i osób, które zginęły na drogach (o 13% mniej niż w 2018 i o 14% mniej niż w 2019). **(art)**

Na Śląsku pracują obywatele z ponad 90 krajów

REGION 70,5 tysiąca cudzoziemców legalnie pracuje w województwie śląskim. Jak informuje ZUS, śląski rynek pracy obecnie daje zatrudnienie przedstawicielom ponad 90 państw.

W naszym regionie najwięcej legalnie pracujących obcokrajowców podlega pod zabrzański Oddział ZUS. Na koniec czerwca zgłoszonych tu było 14 103 osób. W Oddziale ZUS w Bielsku-Białej 10 777 cudzoziemców, w Oddziale ZUS w Chorzowie – 13 426 cudzoziemców, w Oddziale ZUS w Częstochowie – 12 796, w Oddziale ZUS w Rybniku – 12 266, a w Oddziale ZUS w Sosnowcu – 7277.

W tych statystykach nie od dziś na czele są obywatele Ukrainy. Pod koniec czerwca tego roku zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w całym kraju było 603 tysiące Ukraińców, co stanowi prawie 74 proc. wszystkich obcokrajowców w rejestrach ZUS. – Także w województwie śląskim stanowią oni największą grupę zagranicznych pracowników. Obecnie jest ich 56 tysięcy, czyli ponad 80 proc. wszystkich legalnie zatrudnionych obcokrajowców w naszym województwie – mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim. Drugą narodowością, która chętnie podejmuje pracę w Śląskim to Białorusini i Gruzini. Legalnie zatrudnionych jest 2,3 tysiąca obywateli Białorusi, a Gruzji – 1,9 tysiąca.

Obok tych narodowości pracują tu także osoby z Mołdawii (947), Rosji (776), Rumunii (438), Włoch (404), Turcji (355), Niemiec (348), Czech (316), Armenii (229) i Chin (217). Wśród zagranicznych pracowników zdarzają się także osoby z bardzo odległych i egzotycznych krajów, na przykład z Argentyny, Ekwadoru, Laosu czy Madagaskaru. **(red.)**

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem studentem. Dostałem skierowanie na staż w ramach projektu finansowanego ze środków UE. Czy od stypendium, które dostanę, będą opłacane składki?

Od stypendium nie będą opłacane składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, jeśli Pan spełni łącznie następujące warunki: nie ukończył Pan 26 lat, skierowanie na staż wystawił inny podmiot niż urząd pracy, obowiązek stażu wynika z programu nauczania.

Jestem na emeryturze już od sześciu lat (od 2015 r.). Przeszłam na nią w wieku 60 lat i 9 miesięcy. Pracowałam od 1976 r. w szkole jako nauczyciel. Nikt nie poinformował mnie o możliwości skorzystania z rekompensaty do emerytury. Czy w związku z tym nadal przysługuje mi rekompensata nauczycielska? Jeśli tak to jakie dokumenty powinnam złożyć w ZUS?

Rekompensata za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje osobie urodzonej po 31 grudnia 1948 r., która spełnia następujące warunki: przed 1 stycznia 2009 r. pracowała w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat, nie ma ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. z Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ani emerytury pomostowej, wystąpi z wnioskiem o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn). Rekompensatę ustalamy wyłącznie do emerytury powszechnej. Rekompensata nie przysługuje przy wcześniejszej emeryturze. Aby jednoznacznie stwierdzić, czy danej osobie przysługuje prawo do rekompensaty, konieczna jest analiza danej sprawy i przedłożonej dokumentacji. Należy złożyć wniosek do ZUS w sprawie ustalenia uprawnień do rekompensaty.

Zachęcam Panią do kontaktu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Nasi doradcy emerytalni na Salach Obsługi Klientów bądź poprzez e-wizytę udzielą wszystkich niezbędnych informacji. Informacje o dostępnych formach kontaktu z ZUS można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.zus.pl/o-zus/kontakt.

Studiuję i pracuję. Jeśli podpiszę ze swoim pracodawcą umowę zlecenia, to czy będzie ona nieoskładkowana, bo nie ukończyłam 26 lat?

Od umowy zlecenia zawartej z własnym pracodawcą muszą być opłacone wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Pracodawca sumuje przychód z umowy o pracę oraz umowy zlecenia i od łącznej kwoty nalicza składki.

Mamy bony turystyczne na dwójkę dzieci. Zarezerwowaliśmy hotel ze śniadaniem, ale chcielibyśmy także wykupić w tym hotelu jeszcze obiadokolacje. Czy w obiekcie, który jest na liście Polskiej Organizacji Turystycznej, mogę zapłacić bonem tylko za nocleg, czy także za posiłki i atrakcje?

Za pomocą bonu możesz zapłacić za usługi hotelarskie. Usługa hotelarska to krótkotrwałe, ogólnie dostępne wynajmowanie domów, mieszkań, pokoi, miejsc noclegowych, a także miejsc na ustawienie namiotów lub przyczep samochodowych oraz świadczenie, w obrębie obiektu, usług z tym związanych (art. 3 ust. 1 pkt 8 ustawy o usługach hotelarskich). Usługa hotelarska musi składać się co najmniej z noclegu. Jeśli w danym obiekcie można uzyskać dodatkowe świadczenia (stanowią one integralną część usługi), to nadal jest to usługa hotelarska.

eprasa.pl da3cc47265

Mieszkańcy ul. Tysiąclecia w Wodzisławiu Śl. mają powody do zadowolenia. Już niedługo ruszy długo wyczekiwany remont drogi, a co za tym idzie, będzie też więcej miejsc parkingowych.

Już niedługo ruszy remont ul. Tysiąclecia w Wodzisławiu Śl. Mieszkańcy: chwila utrudnień, radość na lata

WODZISŁAW ŚL. Ul. Tysiąclecia w Wodzisławiu Śl. jest ważnym traktem łączącym dzielnicę Nowe Miasto ze Starym Miastem. Zaczyna się od skrzyżowania z ul. Daszyńskiego, a kończy na skrzyżowaniu z ul. 26 Marca. Jej stan odbiega jednak od poprawnego – posiada liczne ubytki i spękania. Okoliczni mieszkańcy mają również problem z niewystarczającą liczbą miejsc parkingowych. Już niedługo ich liczba, a także jakość drogi ulegną znacznej poprawie. Wkrótce ruszy remont drogi wraz z pracami towarzyszącymi.

Zakres prac

Przedmiot remontu obejmuje wymianę nawierzchni jezdni drogi ul. Tysiąclecia, remont i przebudowę chodnika, regulację zakresu zieleni oraz uporządkowanie stref parkingowych poprzez ich przebudowę na całym jej odcinku, czyli 550 metrach. Krawędź jezdni ulegnie korekcie, zmniejszając jej szerokość i ujednolicając ją do 5 m (z wyjątkiem włączenia do ul. 26 marca gdzie szerokość jezdni będzie wynosić prawie 8 m). Miasto zakończyło już procedurę przetargową. Przebudową drogi za nieco ponad 1 mln zł zajmie się firma z Kędzierzyna-Koźlego.

Nowe miejsca parkingowe kosztem wycinki drzew

Jednym z ważniejszych aspektów głównego ciągu ul. Tysiąclecia jest stworzenie nowych prostopadłych miejsc parkingowych, a także unormowanie szerokości i lokalizacji chodnika i pasa zieleni. W związku z planowaną inwestycją zachodzi konieczność wycinki istniejących drzew, którymi są przede wszystkim wieloletnie lipy. Do tej pory oddzielały one drogę od chodnika. W sumie pod topór pójdzie 45 drzew.

Po lewej stronie (patrząc od strony skrzyżowania z ul. Daszyńskiego): na odcinku od budynku nr 1 do budynku nr 12 w miejsce pasa zieleni będzie nowy chodnik oraz 30 miejsc parkingowych; na odcinku od budynku nr 12 do budynku nr 14 przewidziano przełożenie nawierzchni chodnika i miejsc parkingowych oraz ujednolicenie i unormowanie wymiarów 5 miejsc parkingowych; na odcinku od budynku nr 14 do końca ul. Tysiąclecia przewidziano przełożenie nawierzchni chodnika z kostki brukowej i miejsc parkingowych – zaprojektowano tam 81 nowych miejsc częściowo na istniejącej jezdni i częściowo w miejscu pasa zieleni.

Po prawej stronie: na odcinku od skrzyżowania z ul. Daszyńskiego do budynku nr 1 przewidziano przełożenie istniejącego chodnika, zaprojektowano również remont istniejących miejsc parkingowych prostopadłych; na odcinku od budynku nr 1 do budynku nr 22 zaprojektowano 25 miejsc parkingowych; na odcinku od budynku nr 22 do końca drogi przewidziano jedynie dostosowanie wysokościowe chodnika i pasów zieleni do nowej wysokości jezdni.

Wyremontują też boczny odcinek

Na tym jednak nie koniec zmian w tej części miasta. Prócz przebudowy głównego ciągu ul. Tysiąclecia zostanie także zmodernizowany jej boczny odcinek od nr 1 do 23. To w sumie około 260 metrów. W ramach tej inwestycji zostanie wykonane odwodnienie, kanalizacja deszczowa, a także wymiana nawierzchni jezdni i chodników. Koszt inwestycji to około 402,5 tys. zł.

Radny się cieszy

– Przebudowa ul. Tysiąclecia oraz jej bocznego odcinka jest jedną z większych inwestycji realizowanych w dzielnicy Nowe Miasto – mówi wodzisławski radny Roman Kapciak. – Przedsięwzięć o takim zakresie, szczególnie tych drogowych nie było tutaj od bardzo dawna – dodaje. Radny Kapciak podkreśla, że problem z niewystarczającą liczbą miejsc parkingowych bardzo doskwierał mieszkańcom. Po remoncie głównego odcinka drogi ten problem powinien zostać zniwelowany. – Rozumiem, że wielu mieszkańcom będzie doskwierał brak lip, które rosły między drogą, a chodnikiem. Ale niestety, stanęliśmy przed dylematem albo miejsca parkingowe, albo drzewa – wyjaśnia. – Cieszę się, że zostanie wyremontowany także boczny odcinek, który jest naprawdę w fatalnym stanie – zwraca uwagę.

▲ Także stan chodnika na bocznej ul. Tysiąclecia odbiega od poprawnego

▲ W miejsce pasa zieleni w głównym ciągu drogi powstaną nowe prostopadłe miejsca parkingowe

Chwila utrudnień, radość na lata

Także mieszkańcy są zadowoleni z takiego obrotu sytuacji. Wanda Kisiel wraz z mężem podkreślają, że po zakończeniu remontu nie będą musieli przejeżdżać z duszą na ramieniu boczną Tysiąclecia. – W końcu nie będzie tych kolein, które naprawdę są niebezpieczne. Kilka tygodni temu ktoś urwał koło z samochodu przejeżdżając tędy – mówią.

Prace remontowe głównego ciągu ul. Tysiąclecia, a także jej bocznego odcinka będą realizowane praktycznie w tym samym czasie. Mają się rozpocząć już niedługo i potrwają około 5 miesięcy. W efekcie mieszkańcy będą musieli liczyć się wieloma utrudnieniami w tym czasie. Radny Kapciak oraz pani Wanda mówią jednak zgodnie: przez kilka miesięcy trzeba będzie zacisnąć zęby, ale przez długie lata będą cieszyć się z inwestycji.

(juk)

REKLAMA

eprasa.pl da3cc47265

dodatek specjalny | 3 sierpnia 2021 roku

Jak leczyć się W PANDEMII

NOWOCZESNA MEDYCYNA W REGIONIE

nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny RACIBORSKIE nowiny.pl

Trzeźwo myślę

Pomimo dużej świadomości Polaków dotyczących zagrożeń, jakie niesie spożywanie alkoholu, ponad 18% ankietowanych będąc pod wpływem alkoholu opiekowało się małoletnimi, 6% kierowało samochodem w stanie nietrzeźwości, a 9% kobiet uznało, że picie niewielkiej ilości alkoholu przez ciężarne nie zaszkodzi dziecku. Tak wynika z badań opinii publicznej przeprowadzonych w maju tego roku w ramach programu „Trzeźwo myślę" na zlecenie Carlsberg Polska.

W ramach programu „Trzeźwo myślę", rysowniczka Marta Frej zobrazowała pozytywne wzorce w kontekście odpowiedzialnej konsumpcji alkoholu.

Promile za kółkiem

Z badania opinii publicznej wynika, że Polacy mają wysoką świadomość dotyczącą zagrożeń wynikających z kierowania autem pod wpływem alkoholu. 90,6% respondentów zadeklarowało, że kierowanie autem pod wpływem alkoholu jest bardzo dużym zagrożeniem. Jednocześnie aż 5,8% respondentów było nietrzeźwych za kierownicą w ciągu ostatniego roku – najczęściej osoby od 18 do 29 roku życia.

Według raportu Komendy Głównej Policji, w 2020 roku uczestnicy ruchu drogowego pod wpływem alkoholu spowodowali 1 656 wypadków. Najwięcej odnotowano ich w okresie od czerwca do sierpnia. W powiecie raciborskim w ubiegłym roku policjanci zatrzymali 89 kierowców i 23 osoby, które w stanie nietrzeźwości kierowały innymi pojazdami. W Wodzisławiu Śląskim w tym samym okresie było pijanych kierowców 87, a w Żorach z udziałem nietrzeźwych kierujących odnotowano 17 zdarzeń drogowych.

Kocham, więc jestem odpowiedzialny

Znacząca większość społeczeństwa ma świadomość zagrożeń, jakie płyną ze spożywania alkoholu w ciąży oraz podczas karmienia piersią. 82,3% osób uznało spożywanie alkoholu w trakcie ciąży za bardzo duże zagrożenie. Podobną liczbę wskazań zaobserwowano w przypadku zagrożeń wynikających ze spożywania alkoholu podczas karmienia piersią – 80,2%.

Nawet najmniejsza ilość alkoholu może nieodwracalnie zaszkodzić dziecku. Nie ma bezpiecznej dawki alkoholu podczas ciąży. Tymczasem według badania opinii publicznej, aż 16% mężczyzn i 9% kobiet uważa, że picie niewielkiej ilości alkoholu przez kobietę w ciąży nie zaszkodzi dziecku. 10,9% respondentów wskazało, że potrzebna jest duża dawka alkoholu, aby przeniknął on z organizmu matki do płodu, a 11,1% badanych jest zdania, że picie alkoholu jest niewskazane jedynie podczas pierwszego trymestru ciąży.

Wśród 19,2% społeczeństwa krąży błędne przekonanie, że przyszłe mamy mogą pozwolić sobie na niewielką ilość czerwonego wina dla lepszego trawienia. Niestety, świadomość społeczeństwa w tym kontekście, na przestrzeni trzech ostatnich lat uległa jedynie niewielkiej poprawie. W 2018 r. 22% respondentów badania opinii publicznej zdecydowanie zgodziła się z twierdzeniem, że kieliszek wina nie zaszkodzi dziecku.

Nie ma wątpliwości, że grupą osób, która również powinna bezwzględnie powstrzymać się od spożywania alkoholu są opiekunowie małoletnich. Tymczasem tylko 66,6% respondentów ma świadomość zagrożeń, jakie płyną z konsumpcji alkoholu podczas opieki nad dzieckiem. W ciągu ostatniego roku 18,4% osób przyznało, że zajmowało się małoletnimi pod wpływem alkoholu. – Jako mama dwójki dzieci, mam świadomość jak ważna jest umiejętność odmawiania spożycia alkoholu w czasie opieki nad dziećmi i zachowania trzeźwego myślenia. Gdy opiekun jest pod wpływem alkoholu, opóźnia się jego czas reakcji i pomocy dziecku, które np. spadnie z roweru czy huśtawki. Trzeźwy rodzic szybciej analizuje sytuację i jest w stanie udzielić właściwej pomocy, a w nagłych wypadkach zawieźć dziecko do lekarza. Alkohol od wieków jest elementem życia człowieka, nie oznacza to jednak, że możemy sobie na niego zawsze pozwolić. Każdy opiekun powinien brać pod uwagę potencjalne zdarzenia, które mogą wystąpić – mówi Agnieszka Jędrzejek, ambasadorka 5. edycji programu „Trzeźwo myślę".

Ruszyło wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami poszkodowanymi przez COVID

POWIAT Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim pozyskało ponad 91 tys. zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach programu pn. „Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi" Moduł IV. Zgodnie z założeniami programu środki zostaną przeznaczone na wsparcie psychologiczne.

W ramach zadania osobom z niepełnosprawnościami oraz ich rodzinom udzielana będzie bezpłatna pomoc psychologiczna. Wsparcie będzie udzielane poprzez: porady stacjonarne w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim – Oaza Aktywności, ul. Wałowa 30, porady mobilne z możliwością dojazdu do beneficjenta, zdalnie poprzez komunikator Skype, zdalnie poprzez aplikację WhatsApp.

W celu skorzystania z porady należy wcześniej umówić się telefonicznie, tel.: 607 671 743 w godz. 8.00 – 15.30, lub poprzez e-mail: pcpr.poradapsycholog@gmail.com

Wszelkich informacji związanych z realizacją zadania udziela Michalina Domańska-Łuska z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śl. pod numerem telefonu 607 671 743.

(red.)

Psycholodzy dyżurują przez sześć dni w tygodniu, począwszy od 2 sierpnia, w następujących godzinach:

poniedziałek 15.00 – 18.00	czwartek 14.30 – 18.30
wtorek 8.30 – 18.30	piątek 14.30 – 16.30
środa 8.00 – 18.00	sobota 8.00 – 14.00

eprasa.pl da3cc47265

Tylko edukacja może zmienić sposób naszego myślenia

O tym jak edukować przyszłe matki, wpływać na młode pokolenie i tworzyć dobry system działań profilaktycznych, z psycholog uzależnień Małgorzatą Matusik-Belik rozmawia Katarzyna Gruchot

– Dlaczego to właśnie Polacy postrzegani są jako naród mający problem z alkoholem?

– Żyjemy w kulturze, która jest tolerancyjna wobec osób nadużywających alkohol. Wciąż patrzymy na pijanego człowieka z dużą dozą pobłażliwości i akceptacji jego zachowań. Wynika to nie tylko z wieloletniej tradycji spożywania alkoholu wpisanej w czasy PRL-u. To również brak odpowiedniej edukacji. Podczas gdy we Francji czy Włoszech picie rozsądnych ilości wina do obiadu, czy kolacji, stało się nieszkodliwym rytuałem, w naszym społeczeństwie alkohol jest wciąż kanonem dobrej zabawy. Gdy ktoś opowie nam o weselu, na którym go nie podawano, to uznamy ten pomysł niemalże za aspołeczny. Nie wyobrażamy sobie imprezy bez alkoholu, spotkania przy grillu czy wakacji. Jeżeli ograniczamy jego spożycie, to zazwyczaj ze względów zdrowotnych, a nie z powodu przekonań. My, jako społeczeństwo, nie wiemy do końca czym jest alkohol. Wysokie statystyki osób, prowadzących pod wpływem alkoholu samochód to brak odpowiedniej edukacji. To najczęściej nie są osoby uzależnione od alkoholu lecz osoby pijące w sposób ryzykowny. Nieraz wynika to po prostu z niewiedzy. Skoro wsiada się za kółko na drugi dzień po imprezie to jest przekonanie, że już można. A wystarczyłoby to sprawdzić w badaniu alkomatem lub skorzystać z liczydełka alkoholowego, dostępnego na stronie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA). Kampanie mówiące o tym problemie pojawiły się zaledwie kilka lat temu, więc jeszcze długo będziemy czekać na ich efekty. Pamiętajmy też o tym, że działania edukacyjne i profilaktyczne – aby były skuteczne – muszą wynikać z programów, które są realizowane systematycznie i dotyczą różnych grup społecznych.

– Czy nie przesadzamy? W końcu lampka czerwonego wina do obiadu nikomu nie powinna zaszkodzić…

– Jest mnóstwo badań, mówiących o tym, że jest taka grupa osób, które powinny zrezygnować nawet z jednej lampki wina. Każda ilość alkoholu, która dostaje się do organizmu przyszłej matki trafia też do jej dziecka. Ono nie ma jeszcze wykształconego systemu obronnego i kobieta w ciąży powinna wiedzieć o tym, że picie alkoholu w jej stanie w każdej ilości jest szkodliwe dla jej dziecka. Jeżeli mówimy o nadużywaniu alkoholu w ciąży, to naraża to na niebezpieczeństwo układ nerwowy dziecka, które może się urodzić z wadą genetyczną. Słyszymy raz po raz o historiach dzieci, które rodziły się z promilami alkoholu we krwi, bo matka nie potrafiła z niego zrezygnować. Mamy w Polsce dwie legalne używki: alkohol i nikotynę, ale nie potrafimy z nich rozsądnie korzystać. Na szczęście jest dużo młodych ludzi, którzy wyrastają już w innej kulturze i znajdują sobie inne pola do działania, niż imprezy z alkoholem. Kluczowe znaczenie ma w tym wypadku edukacja, bo tylko ona może wpłynąć na zmianę naszego myślenia.

– Kto najlepiej sprawdzi się w roli edukatora?

– Kobieta, która zachodzi w ciążę, powinna być edukowana w tych miejscach, do których najczęściej trafia. Dla niej autorytetem powinien być lekarz, który czuwa nad prawidłowym przebiegiem ciąży. Kiedy media podjęły temat kilku tragedii związanych z depresją poporodową, pojawił się pomysł, by każda kobieta ciężarna profilaktycznie chodziła też na spotkania z psychologiem. Zaczęły się wtedy w moim gabinecie pojawiać kobiety z kartką od ginekologa, które musiały udokumentować wizytę u psychologa. To był dobry sposób na edukowanie tej grupy społecznej. Nie zapominajmy jednak o tym, że najważniejszym ogniwem takiej edukacji są POZ-ty. To lekarz rodzinny kieruje nas do specjalisty i to do niego trafiamy w pierwszej kolejności. Biorąc jednak pod uwagę obecne problemy związane z pandemią i funkcjonowaniem naszej podstawowej opieki zdrowotnej, niestety problemy związane z profilaktyką alkoholową schodzą na plan dalszy. Wiele lat temu Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów

Psycholog uzależnień Małgorzata Matusik-Belik

Alkoholowych zajmowała się taką szeroko pojętą edukacją. Kierujący wówczas Agencją prof. Jerzy Mellibruda nie tylko stworzył system lecznictwa odwykowego w Polsce, ale też wpłynął na zmianę przepisów prawa. Jednym z dobrych oddziaływań były wówczas szkolenia dla sprzedawców alkoholu dotyczące umiejętności kontrolowania i odmawiania sprzedaży alkoholu osobom poniżej osiemnastego roku życia. Gdyby była taka zależność, że pracownicy podmiotu otrzymującego koncesję na alkohol muszą brać udział w tego typu szkoleniach, to nieletni mieliby większy problem z zakupem alkoholu.

– Jakie teraz podejmuje się działania społeczne związane z profilaktyką uzależnień?

– Od kilku lat PARPA prowadzi akcję „Powstrzymaj pijanego kierowcę". Na jej stronie internetowej można pobrać materiały na ten temat, czy też zobaczyć krótkie filmy edukacyjne pokazujące jak reagować, gdy widzimy nietrzeźwego człowieka wychodzącego z imprezy z kluczykami w ręku. Mamy też coraz więcej profesjonalnych programów edukacyjnych przeznaczonych dla młodych osób. Jest coraz więcej placówek oświatowych prowadzących systematyczne zajęcia profilaktyczne dla swoich podopiecznych. Zapraszają na nie profesjonalistów, którzy są przygotowani do pracy profilaktycznej z dziećmi i młodzieżą. To są oczywiście bardzo ważne działania, ale gdy w Polsce zamyka się kolejne poradnie leczenia uzależnień, to widać, że brak jest systemowych rozwiązań w tym zakresie. Podstawą wypracowania jednego i skutecznego frontu działania w zakresie problemów alkoholowych jest współpraca władz wszystkich szczebli z fachowcami w tej dziedzinie. To my mamy doświadczenie zawodowe, z którego warto skorzystać.

– Czy do młodzieży jest nam trudniej dotrzeć niż do innych grup społecznych?

– Idealnie by było, gdyby świat dorosłych mówił do młodego człowieka jednym językiem. Młodzież nie lubi kłamstwa, ani dwoistości. Jeśli słyszy od rodziców, że alkohol jest zły i nie może po niego sięgać, a potem widzi, że oni mówią jedno a robią dokładnie na odwrót, to nie jest dobry przykład. My w dużej mierze sami przyczyniamy się do budowania przez nasze dzieci pewnych nawyków i rodzinnych tradycji. Jeśli dziecko widzi, że przy okazji każdej uroczystości na stole pojawia się alkohol, to uznaje to za normę. Jest wielu rodziców, którzy sami częstują dzieci alkoholem, bo wciąż pokutuje przekonanie, że lepiej żeby wypiło piwko rodzicami niż zapaliło trawkę w towarzystwie rówieśników. To nie jest dobry pomysł. Z każdym młodym człowiekiem trzeba porozmawiać i przygotować go do tego, by w odpowiedzialny i mądry sposób korzystał z alkoholu, oczywiście po osiemnastym roku życia. Trzeba mu dać prawo wyboru i uświadomić go, że to on będzie ponosił konsekwencje nadużycia alkoholu. Z jednej strony do młodzieży jest trudniej dotrzeć, bo trzeba do niej przemawiać ich językiem i mieć wystarczająco dobre argumenty. Pamiętajmy o tym, że młodzi ludzie mają często większą i bardziej aktualną wiedzę na wiele tematów niż my. Musimy to uszanować i czasami zdobyć się na to, aby przyznać im rację. Z drugiej strony, młody człowiek jest ciekawy świata – warto o tym pamiętać i umieć to wykorzystać.

REKLAMA

NASI SPECJALIŚCI :

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne, UKG (USG serca), Holter EKG

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07
tel. kom. 539 149 649

Gabinet psychologiczny
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

ul. Jana Kasprowicza 1
47-400 Racibórz
tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
www.ostromed.pl

eprasa.pl da3cc47265

DUŻY KALIBER

3 sierpnia 2021 r. **magazyn sensacyjny**

Na Mickiewicza już wcześniej STRZELANO DO PSÓW

MSZANA Wracamy do tematu postrzelonego psa znalezionego w Mszanie na ul. Mickiewicza. Po nagłośnieniu sprawy między innymi na łamach portalu Nowiny.pl i „Nowin Wodzisławskich" zaczęli zgłaszać się mieszkańcy ul. Mickiewicza, którzy zgodnie zaczęli wskazywać na jedną osobę.

O sprawie pisaliśmy po raz pierwszy 25 lipca. Na ul. Mickiewicza znaleziono pieska z 6 ranami postrzałowymi i połamaną miednicą. Trafił pod skrzydła jastrzębskiego stowarzyszenia PSYjaciele, a następnie do lecznicy, jednak lekarze nie byli w stanie wyjąć kul. Poza ranami postrzałowymi i połamaną miednicą u psa wykryto także zaawansowaną muszycę (choroba skóry) oraz mastocytomę (nowotwór). Jak przekazało stowarzyszenie, połamana miednica nie była wynikiem wypadku komunikacyjnego. Rany postrzałowe wskazywały na to, że do psa strzelano z bliska i z daleka. Niemożliwe jest też to, by pies w takim stanie przywędrował do Mszany z innej miejscowości. Pies musiał zostać uśpiony, bo za bardzo się męczył.

Anonimowe zgłoszenia

Temat opanował lokalne media, a do stowarzyszenia popłynęły zgłoszenia o potencjalnym sprawcy. Jak poinformowała nas pani Magdalena, wszystkie się pokrywały. Nasza redakcja także dotarła do mieszkanki ul. Mickiewicza, która przeżyła podobną historię. – Mojego psa także tutaj ktoś postrzelił. Mieliśmy podejrzenia z mężem kto to mógłbyć. Sprawę zgłosiliśmy na policję, ale ostatecznie zostało to umorzone – mówi nam pani Weronika. – Boję się, bo mam dzieci, które jeżdżą na rowerach obok domu tego pana. Nie wiem czy idiocie nie strzeli coś do głowy i za chwilę w dzieci będzie broń kierował – nie kryje obaw

Policja zapukała w drzwi podejrzewanego

St. asp. Małgorzata Koniarska z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. potwierdziła, że w dniu 29 lipca przedstawiciele stowarzyszenia PSYjaciele złożyli oficjalne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. To otwarło policji furtkę do wszczęcia postępowania. W piątek, 30 lipca policjanci zapukali do drzwi domu wskazywanego przez mieszkańców, potencjalnego sprawcy. Toczy się postępowanie, dlatego też na chwilę obecną dodatkowe informacje nie są udzielane.

Jak zaznaczyła st. asp. Koniarska, jeśli jesteśmy świadkami znęcania się nad zwierzęciem, należy natychmiast powiadomić policję. – Stowarzyszenie najpierw zgłosiło sprawę do Gminy, a należy to kierować bezpośrednio do nas. Dzięki temu od razu jesteśmy w stanie zbadać sprawę na miejscu – zaznaczyła. Jeśli jeszcze ktokolwiek posiada istotne informacje w tej sprawie, powinien je kierować do komendy. **AgaKa**

Kombajn stanął w płomieniach

Straty powstałe w pożarze wyceniono na 30 tys. zł

MARKLOWICE Do zdarzenia doszło w piątek, 30 lipca po godz. 16.00 w Marklowicach na ul. Bławatkowej (na polu). W ogniu stanął kombajn rolniczy marki class.

Pożar rozprzestrzeniał się w komorze silnika. Przed przyjazdem strażaków rolnicy, którzy byli na miejscu próbowali gasić ogień gaśnicami proszkowymi. Strażacy dogasili kombajn pianą. Nikt nie został poszkodowany. Straty oszacowano na około 30 tysięcy zł.

Dla kombajnów istnieją dwa bardzo specyficzne miejsca, gdzie może dojść do pożaru – pierwszym jest komora silnika, a drugim – miejsce gdzie dochodzi do mielenia zboża. Wysoka temperatura pracy sprzętu oraz pył są najczęściej przyczyną pojawienia się ognia. **AgaKa**

FESTIWAL REGGAE OKIEM POLICJI. „Było spokojnie"

WODZISŁAW ŚL. Wodzisławska policja prowadziła w sobotę 24 lipca, kiedy w Wodzisławiu odbywał się festiwal reggae działania własne „Alkohol, narkotyki". Jak przedstawiają się statystyki? Ile osób zostało zatrzymanych z narkotykami? Ilu było nietrzeźwych kierowców?

Wydział ruchu drogowego prowadził działania wzmożone pod nazwą „Alkohol, narkotyki", w których brało udział 10 funkcjonariuszy wydziału ruchu drogowego, ponadto o bezpieczeństwo dbali także policjanci wydziału prewencji i wydziału kryminalnego. Przeprowadzono 10 kontroli na obecność narkotyków i 360 kontroli stanu trzeźwości.

2 osoby zostały zatrzymane, są podejrzewane o posiadanie substancji zabronionych. Są to dwaj mieszkańcy powiatu wodzisławskiego. Odnotowano tylko kilka interwencji dotyczących zakłócania porządku publicznego. Były to osoby, które „wypiły za dużo alkoholu".

– Tegoroczny weekend, podczas którego odbywał się Reggae Festiwal i mieliśmy działania „Bezpieczne Wakacje", można uznać za całkiem bezpieczny patrząc przez pryzmat poprzednich lat – potwierdziła w rozmowie z nami st. asp. Małgorzata Koniarska z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. pełniąca funkcję rzecznika prasowego.

Nie zatrzymanego żadnego nietrzeźwego kierowcy. W stanie po użyciu alkoholu (stężenie alkoholu we krwi zawiera się między 0,2 i 0,5 promila) zatrzymano jednego kierowcę, wobec którego będą prowadzone czynności wyjaśniające pod kątem wykroczenia. **AgaKa**

POTRĄCENIE NA OS. 1 MAJA.

Po poszkodowaną przyleciał śmigłowiec

WODZISŁAW ŚL. W sobotę, 24 lipca w godzinach porannych, na os. 1 Maja w Wodzisławiu Śląskim na ul. Wawrzyńca doszło do potrącenia kobiety przez ciągnik siodłowy (tir).

Jak przekazała nam st. asp. Małgorzata Koniarska z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. pełniąca funkcję rzecznika prasowego, na ul. Wawrzyńca 40-letnia kobieta, mieszkanka Jastrzębia-Zdroju, będąca w stanie nietrzeźwości wtargnęła pod koła nadjeżdżającego ciągnika siodłowego prowadzonego przez 52-letniego mieszkańca powiatu wodzisławskiego. Kobieta ze złamaniem otwartym lewego uda została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Katowicach Ochojcu. Wg wstępnych ustaleń, kierowca pojazdu był trzeźwy. Postępowanie jest prowadzone w kierunku wypadku drogowego. **AgaKa**

Trzymaj się prawego pasa

POWIAT W okresie wakacyjnym na drogach regionu, w tym na odcinkach tras powiatu wodzisławskiego, policjanci prowadzą działania w ramach akcji „Trzymaj się prawego pasa". Ich celem jest ograniczenie niepożądanych zachowań kierujących i poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Policjanci zwracać będą uwagę przede wszystkim na kierowców tamujących i utrudniających ruch, jadąc lewym pasem, pomimo tego, że prawy pas ruchu jest wolny.

W trakcie akcji policjanci przede wszystkim będą egzekwować przestrzeganie obowiązku zajmowania prawego pasa, na jezdniach o dwóch pasach ruchu w jednym kierunku. Celem działań będzie poprawa płynności ruchu i promowanie jazdy zgodnie z przepisami- to znaczy blisko prawej krawędzi drogi. Policjanci podczas tego przedsięwzięcia zwracać będą uwagę na kierowców tamujących i utrudniających ruch, jadąc lewym pasem ruchu, pomimo tego, że prawy pas ruchu jest wolny. To niestety wciąż powszechna wśród kierowców praktyka. Takie zachowania jednak mogą być bardzo niebezpieczne. Dlatego właśnie policjanci będą przypominać o tej zasadzie i egzekwować zachowania zgodne z prawem. Naruszający je, szczególnie w sposób powodujący zagrożenie w ruchu drogowym, muszą liczyć się z surowymi konsekwencjami. **(red.)**

eprasa.pl da3cc47265

Będzie odbudowa mostku.

Radny ma pomysł na poldery

WODZISŁAW ŚL., PSZÓW Efektem przeprowadzonych z początkiem lipca wizji lokalnych cieków wodnych na terenie Pszowa i wodzisławskiej dzielnicy zawada, będzie wydatkowanie 280 tys. zł na czyszczenie koryta cieku Syrynka. Dodatkowo, aby zabezpieczyć przeciwpowodziowo dzielnicę Zawada, radny Jakub Elsner złożył do prezydenta interpelację, sugerującą utworzenie specjalnych zbiorników retencyjnych.

O przeznaczeniu sporej kwoty przez Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie" na czyszczenie potoku Syrynka poinformowała senator Ewa Gawęda, która uczestniczyła w wizjach lokalnych zarówno w Pszowie, jak i w Zawadzie. – Rozmawialiśmy o konieczności wykonania prac naprawczych i konserwacyjnych na cieku Syrynka. Mamy już pozytywną odpowiedź z Wód Polskich. Pan dyrektor Marcin Nowak poinformował mnie, że wygospodarowano kwotę 280 000 zł na przeprowadzenie odcinkowej konserwacji koryta cieku Syrynka na terenie miasta Pszów oraz Wodzisław Śląski. Przygotowywana jest dokumentacja przetargowa dla przeprowadzenia tych robót – informuje senator Ewa Gawęda. Takie stanowisko przyjmuje również miasto. W odpowiedzi na pytanie o ewentualne prace związane z uszkodzonymi przepustami, Aleksandra Latacz z Zarządu Dróg Miejskich przekazała, że w wyniku spotkania z przedstawicielami Zarządu Zlewni w Gliwicach, ZDM otrzymało pisemną odpowiedź, że Wody Polskie zlecą wykonanie zabudowy wyrwy wraz z udrożnieniem koryta cieku na odcinku 50 metrów poniżej zabudowanej wyrwy. Roboty te będą połączone w jedno zadanie obejmujące prace także na cieku Syrynka w Pszowie.

Podczas wizji lokalnej 9 lipca sprawdzono stan cieku Syrynka i uszkodzonego przepustu przy ul. Szybowej. Będzie on naprawiony, a potok w okolicy mostku zostanie wyczyszczony

Radny Jakub Elsner wskazuje teren pomiędzy ul. Chełmońskiego i Młodzieżową jako naturalną nieckę, która po utworzeniu wału ochraniającego okoliczne zabudowania stałaby się polderem, który mógłby gromadzić nadmiar wód opadowych.

Wizje w terenie i rozwiązanie tymczasowe

Przypomnijmy, że z początkiem lipca komisje zobaczyły cieki wodne, których stan mógł przyczynić się do powstania zagrożenia powodziowego po majowych ulewach. W Pszowie w wizji lokalnej uczestniczyli przedstawiciele „Wód Polskich", radni oraz burmistrz Czesław Krzystała i jego zastępca Piotr Kowol. Do Zawady prezydent wydelegował pracowników Zarządu Dróg Miejskich. – To pokazało, jaki jest stosunek prezydenta do mieszkańców. Wysłanie na wizję lokalną urzędników, którzy prawie się nie odzywali nie było dobrym pomysłem. Drogi to jedno, a cieki wodne i zabezpieczenie przeciwpowodziowe to zupełnie inne kompetencje – komentuje Jan Zemło, przewodniczący rady dzielnicy Zawada i członek zarządu powiatu wodzisławskiego, który również uczestniczył w wizjach lokalnych. – Wiemy, że wyczyszczenie cieków to rozwiązanie tymczasowe. Dlatego musimy wypracować konkretny plan na rozwiązanie problemu z nagromadzeniem wody opadowej. Powstanie w centrum Zawady nowych obiektów handlowych, które jest zjawiskiem społecznie pozytywnym, niestety ma też negatywny wpływ na gospodarkę wodną w naszej dzielnicy, bo podwyższenie terenu prawie o 2 metry zlikwidowało naturalny polder, jakim były zawadzkie szuwary przy ul. Młodzieżowej – dodaje Jan Zemło, wskazując na konieczność zabezpieczenia przeciwpowodziowego dzielnicy, szczególnie w jej centralnej części.

Małe poldery dla przejęcia wody

Radny Jakub Elsner wystąpił więc do prezydenta miasta z interpelacją dotyczącą utworzenia w dzielnicy specjalnych zbiorników retencyjnych – małych polderów, które na wypadek dużej ulewy, mogłyby przejąć wody opadowe. – Są w Zawadzie miejsca wzdłuż cieków wodnych, które można zaadaptować do stworzenia polderów. W razie potrzeby, możemy omówić możliwe lokalizacje polderów podczas wizji lokalnej – pisze w interpelacji radny Elsner, pytając jednocześnie czy miasto planuje budowę takich zbiorników retencyjnych. Radny wskazuje, że, jeden z takich terenów, idealny pod budowę niewielkim kosztem zbiornika znajduje się przy ul. Kołłątaja, drugi natomiast, korzystając z naturalnej niecki, można by stworzyć na terenie pomiędzy ulicami Młodzieżową i Chełmońskiego. – W tym miejscu wystarczyłoby utworzenie z ziemi, którą można pozyskać za darmo, wału. Jego celem byłaby ochrona okolicznych zabudowań, a jednocześnie otrzymalibyśmy miejsce, gdzie zbierałyby się wody opadowe po intensywnych deszczach, jak miało to miejsce w maju – podkreśla radny Jakub Elsner.

Pomysł budowy polderów może być dobrym rozwiązaniem dla bezpieczeństwa przeciwpowodziowego dzielnicy, szczególnie w jej centralnej części, ale także w wyżej położonych rejonach, tuż przy ciekach wodnych, które w maju wystąpiły z brzegów i zalały posesje. Odrębną kwestią jest stan cieku w samym centrum Zawady, który po majowych ulewach wymaga szybkiego działania, aby nie zatkały się rury pod szkolnym boiskiem. Tym tematem zajmiemy się w kolejnym numerze „Nowin Wodzisławskich".

Szymon Kamczyk

Nauczą się, jak uprawiać rośliny miododajne, dbać o łąki kwiatowe i oszczędzać wodę. To wszystko, aby przyciągnąć pszczoły i docenić ich wpływ na środowisko.

Uczniowie w Radlina zadbają o pszczoły

RADLIN Sportowa Szkoła Podstawowa nr 2 w Radlinie znalazła się wśród laureatów XI edycji Funduszu Naturalnej Energii. Placówka na realizację projektu pod nazwą „Pracowici jak pszczółki" pozyskała 9430 zł. Przedsięwzięcie miało na celu kształtowanie postaw i budowanie świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz wspieranie lokalnych inicjatyw służących ochronie środowiska.

FOT. SSP NR 2 RADLIN

Uczniowie zaangażowani w projekt wykonywali prace ogrodowe – grabili, siali rośliny miododajne, pielęgnowali je, podlewali zebraną deszczówką. Wyrwane chwasty podczas porządkowania łąki kompostowali.

Stworzyli łąki kwiatowe i uprawiają rośliny

Tematem i jednocześnie obszarem działalności uczniów szkoły było poszanowanie wody, a w szczególności działania promujące jej oszczędzanie, gromadzenie i racjonalne wykorzystanie, a także bioróżnorodność i działania sprzyjające jej poznaniu i zachowaniu. – W ramach tego projektu udało się stworzyć dwie łąki kwiatowe oraz stanowiska do uprawy roślin użytecznych takich jak mięta, szafran, bazylia czy tymianek. Zastosowanie na łąkach mieszanin nasion miododajnych pozwoliło uczniom na obserwację cyklów rozwojowych różnych roślin od etapu wysiania przez kiełkowanie do kwitnięcia, przekwitania i wydania nasion. Z kolei zastosowanie nasion roślin innych niż miododajne pozwoliło uczniom na identyfikację i sprawdzenie założenia przydatności pożytkowej dla pszczół miodnych oraz pszczół dzikich. Obserwacja pszczół podczas oblotu pozwoliła zaobserwować proces zapylania roślin oraz sposób przenoszenia pyłków do gniazda i przenoszenia nektaru – wyjaśnia Elżbieta Marek, wicedyrektor SSP nr 2 w Radlinie. – Prace na naszej przyszkolnej łące stanowiły również doskonały element rewalidacji naszych uczniów. Mogli oni ćwiczyć miedzy innymi motorykę małą, percepcję wzrokowo-ruchową w otoczeniu przyrody – dodaje wicedyrektor.

Projekt jest realizowany dzięki grantowi finansowemu z Funduszu Naturalnej Energii. Organizatorem konkursu jest Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., a Partnerem Konkursu jest Fundacja „Za górami, za lasami". **(apa)**

eprasa.pl da3cc47265

Wszczepili pacjentce MINISTYMULATOR rdzenia kręgowego

Neurochirurdzy z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju z powodzeniem wszczepili pacjentce najmniejszy na świecie stymulator rdzenia kręgowego. Jego pracę mogą kontrolować z zewnątrz.

FOT. MAT. PRASOWE

Zabieg wszczepienia najmniejszego na świecie stymulatora rdzenia kręgowego przeprowadzili neurochirurdzy z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. 47-letnia pacjentka po zabiegu będzie odczuwać mniej dolegliwości bólowych nóg i kręgosłupa.

Pierwszy w Polsce zabieg wszczepienia najnowszej generacji i najmniejszego na świecie stymulatora rdzenia kręgowego INTELLIS z algorytmem DTM przebiegł pomyślnie. 47-letnią pacjentkę, która z powodu chronicznego bólu pleców i nóg przeszła wcześniej kilka operacji kręgosłupa operował zespół neurochirurgów w składzie: dr Paweł Chodakowski, dr Grzegorz Kiwic i dr Bartosz Kapustka w WSS nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.

Stymulator z nowoczesną baterią

– Pacjentka już po stymulacji próbnej uzyskała znaczącą redukcję dolegliwości bólowych, która utrzymuje się na stałym poziomie. Jestem przekonany, że ta operacja znacząco poprawi jej komfort życia – oświadczył po zabiegu dr Paweł Chodakowski.

Wyjątkowość tej technologii polega przede wszystkim na baterii, która zasila stymulator INTELLIS i można ją w pełni naładować w czasie krótszym niż jedna godzina. Pozwala to pacjentom swobodnie funkcjonować z zaimplantowanym stymulatorem i zaoszczędzić mnóstwo czasu, który był potrzebny na ładowanie baterii stymulatorów starszych generacji.

Oprogramowanie skuteczne w leczeniu bólu

Drugą nowością jest zastosowany pierwszy raz w Polsce skuteczny algorytm programowania DTM (Differential Target Multiplexed) stymulatora, który pozwala osiągnąć ulgę 84% pacjentom, cierpiącym na przewlekły ból pleców i nóg. Lekarze z zewnątrz mogą kontrolować stymulator, wprowadzając odpowiednie dyspozycje do urządzenia. Według dostępnych wyników badań oraz doświadczeń lekarzy, stosując algorytm DTM, aż 7 na 10 pacjentów osiągnie satysfakcjonujący efekt przeciwbólowy. **(ska)**

Nowe autobusy już na trasach MZK

Pierwsze nowe pojazdy, które kupiła Międzygminna Komunikacja Autobusowa (były PKM) obsługują już linie MZK. Można nimi jechać głównie w Jastrzębiu-Zdroju, Pawłowicach, Mszanie, a także na trasach do Rybnika przez Wodzisław, do Żor oraz do Zebrzydowic.

Nowe autobusy oficjalnie przekazano w użytkowanie na dworcu autobusowym w Jastrzębiu-Zdroju. – Zakup ten znacząco poprawi jakość naszego taboru. Mam nadzieję, że bardzo szybko odczują to sami pasażerowie – mówi Stanisław Słowiński, prezes Międzygminnej Komunikacji Autobusowej.

Nowe autobusy to pojazdy marki Solaris Urbino 12. – Wyposażone są w silnik DAF o mocy 270 kW i bardzo wysokim standardzie emisji spalin Euro 6. Posiadają także automatyczną skrzynię biegów, klimatyzację oraz nowoczesny monitoring. Obserwuje on nie tylko wnętrze pojazdu, ale także wszystko to, co dzieje się na zewnątrz – mówi Rafał Zajas, dyrektor regionalny sprzedaży firmy Solaris. W nowych autobusach zainstalowano także monitory (w części przeznaczonej dla pasażerów) oraz system przeciwpożarowy komory silnika. Na pokład mogą zabrać 90 osób (24 miejsc siedzących i 66 stojących).

– Liczę na to, że kolejne nowe autobusy będą pojazdami elektrycznymi. Chcemy iść w tym kierunku. To nasz główny cel, dlatego też wniosek o dofinansowanie zakupu elektryków złożyliśmy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za tym pójdą kolejne projekty – zapewnia Roman Foksowicz, przewodniczący Zarządu MZK Jastrzębie. **(ska)**

FOT. MZK

Nowe autobusy przetestowali Stanisław Słowiński, prezes MZA, Rafał Zajas z firmy Solaris oraz Roman Foksowicz, wiceprezydent Jastrzębia-Zdroju i przewodniczący Zarządu MZK Jastrzębie

eprasa.pl da3cc47265

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Dzięki Funduszowi nasze lasy będą bezpieczne

Prawie pół miliona zł dofinansowania przekażą cztery Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w: Katowicach, Wrocławiu, Opolu i Krakowie na loty patrolowo-gaśnicze na terenach leśnych. Stosowne umowy na Lądowisku Niegowoniczki w gminie Łazy podpisali prezesi czterech Funduszy oraz przedstawiciele Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych. W uroczystości uczestniczył również Dyrektor Generalny Lasów Państwowych.

– Bardzo cenię sobie współpracę z Wojewódzkimi Funduszami Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pomoc ze strony Funduszy jest trudna do przecenienia. Otrzymana dotacja to ogromne pieniądze, które pozwolą jeszcze lepiej chronić polskie lasy – mówi Józef Kubica, p.o. Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

Łącznie cztery Fundusze dofinansują loty patrolowe i gaśnicze kwotą niemal pół miliona zł. Środki pozwolą też na sprawniejszą koordynację akcji gaśniczej i dostarczenie nieocenionych informacji dostępnych przy obserwacji z powietrza.

– Wysokie temperatury, susza, a do tego wakacje czyli wzmożony ruch w lasach – są dla nich największym zagrożeniem pożarowym. Dlatego bardzo ważna jest ciągła obserwacja lasów i kontrolowanie czy nie pojawiło się niebezpieczeństwo, a w razie konieczności błyskawiczna reakcja – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Loty będą realizowane na terenach leśnych województw śląskiego, opolskiego, wrocławskiego i małopolskiego. Dzięki patrolowaniu lasów z powietrza można szybko zlokalizować miejsce ewentualnego pożaru, rozpocząć gaszenie i zminimalizować straty. Na dofinansowanie lotów katowicki Fundusz przeznaczył 300 tys. zł, a wrocławski – 100 tys.

– Rozpoczęcie akcji gaśniczej we wczesnym etapie rozwoju pożaru daje możliwość ograniczenia jego powierzchni, czego następstwem jest zmniejszenie szkód w środowisku przyrodniczym. Bezpośrednim skutkiem pożarów jest bowiem uszkodzenie roślin, śmierć zwierząt, a także zniszczenie siedlisk w tym gatunków rzadkich i chronionych. Co ważne szybka akcja gaśnicza ogranicza także szkodliwą emisję CO2 będącą następstwem pożarów – wyjaśnia Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Umowy na Lądowisku Niegowoniczki w gminie Łazy podpisali prezesi czterech Funduszy oraz przedstawiciele Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych. Na zdjęciu, po lewej Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Uroczyste podpisanie umów na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych odbyło się na Lądowisku Niegowoniczki, na terenie Nadleśnictwa Siewierz. Wojewódzkie Fundusze reprezentowali: katowicki – prezes Tomasz Bednarek i zastępca prezesa Adam Lewandowski; wrocławski – prezes Łukasz Kasztelowicz i zastępca prezesa Bartłomiej Wiązowski; krakowski – prezes Kazimierz Koprowski; opolski – prezes Maciej Stefański. Ze strony Lasów Państwowych – Józef Kubica, p.o. Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, Damian Sieber, dyrektor RDLP w Katowicach i Artur Dyrcz, zastępca dyrektora RDLP we Wrocławiu.

Śmigłowce i samoloty patrolowo-gaśnicze odpowiedzialne są za lokalizację pożarów oraz szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej i powstrzymanie pożaru do momentu, kiedy na miejsce dotrą siły naziemne. Zarówno samoloty jak i śmigłowce potrzebują zaledwie kilkunastu minut, aby uzupełnić zapas wody i ponownie dolecieć na miejsce akcji gaśniczej. Duża liczba punktów czerpania wody daje możliwość szybkiego dotarcia i powrotu w rejon pożaru, aby kontynuować akcję gaśniczą.

To pierwsza taka ponadregionalna inicjatywa czterech wojewódzkich Funduszy. W ubiegłym roku WFOŚiGW w Katowicach i Opolu dofinansowały wspólnie loty patrolowo-gaśnicze kwotą 350 tys. zł.

(eco)

KOLEJ TEŻ MOŻE BYĆ EKO

Pociągi Kolei Śląskich będą zasilane energią pochodzącą ze źródeł odnawialnych. To efekt porozumienia, które przewoźnik zawarł ze spółką PKP Energetyka.

– Od początku obecnej kadencji samorządu stawiamy na rozwój Kolei Śląskich. Chcemy, żeby województwo śląskie było regionem, w którym strategicznym środkiem transportu jest właśnie kolej, stąd konkurencyjna oferta przewozowa, rozbudowywana siatka połączeń i inwestycje w nowoczesny tabor. Cieszę się, że regionalny przewoźnik będzie mógł w większym zakresie korzystać z energii odnawialnej, to działanie wpisuje się w strategię rozwoju województwa „Zielone Śląskie 2030 – tłumaczył marszałek Jakub Chełstowski.

Zgodnie z planami władz województwa kolej ma być w najbliższych latach podstawą dla rozwoju nowoczesnej, niskoemisyjnej mobilności w regionie. Obecnie większość taboru używanego przez Koleje Śląskie to pojazdy o napędzie elektrycznym. Prawie 75 proc. energii trakcyjnej przez nie wykorzystywanej wytwarzane jest w elektrowniach węglowych. Dzięki porozumieniu Koleje Śląskie zmniejszą swój ślad węglowy docelowo aż o ponad 38 tys. ton dwutlenku węgla rocznie.

– Sens tego porozumienia wpisuje się w działania zarządu województwa związane z ekologią. Zdecydowana większość pasażerów deklaruje chęć korzystania z ekologicznego transportu i wierzę, że Koleje Śląskie mogą być prekursorem tych proekologicznych zmian – mówił wicemarszałek Dariusz Starzycki.

Koleje Śląskie zadeklarowały dołączenie do Programu „Zielona Kolej" – inicjatywy polskiej branży kolejowej skupionej w Centrum Efektywności Energetycznej Kolei (CEEK), które zrzesza podmioty odpowiedzialne za ok. 95 proc. zużycia kolejowej energii trakcyjnej w Polsce. Celem przedsięwzięcia jest przejście kolei w naszym kraju na zasilanie z OZE – w 2025 roku w 50 proc., w 2030 roku w 85 proc., a docelowo w 100 proc. Wcześniej udział w programie zadeklarowali również inni przewoźnicy kolejowi.

– Dziś wspólnie pokazujemy, że przyszłość planety i dbałość o klimat to priorytety naszej działalności. Chcemy, by w niedalekiej przyszłości PKP Energetyka dostarczała nam energię pochodzącą z odnawialnych źródeł. Dzięki temu transport kolejowy w naszym regionie będzie jeszcze bardziej ekologiczny. Mam zatem dobrą wiadomość dla naszych pasażerów – już wkrótce będziecie Państwo mogli podróżować pociągami napędzanymi energią ze słońca i wiatru – tłumaczył prezes Kolei Śląskich, Patryk Świrski.

– Mamy ambitny i długoterminowy plan dla transportu kolejowego w Polsce. Jest nim program Zielona Kolej, będący realną szansą na zmianę miksu energetycznego na kolei w naszym kraju. Naszą misją jest wspieranie rozwoju polskiej kolei. Wierzę, że dzięki współpracy z PKP Energetyka, Koleje Śląskie ograniczą swój ślad węglowy i dzięki temu przyciągną nowych pasażerów, którzy w swoich codziennych wyborach coraz częściej kierują się przesłankami ekologicznymi – podkreśla Leszek Hołda, członek zarządu PKP Energetyka.

List intencyjny zawiera także deklarację podjęcia współpracy pomiędzy Kolejami Śląskimi i PKP Energetyka dotyczącą budowy instalacji fotowoltaicznych na dachach budynków należących do przewoźnika. Mowa tutaj o co najmniej trzech lokalizacjach w okolicach katowickiej siedziby spółki przy ul. Raciborskiej (obiektach biurowych, magazynowych i technicznych). PKP Energetyka podzieli się z Kolejami Śląskimi swoją wiedzą i doświadczeniem pozyskanymi podczas realizacji podobnych projektów. Każda z instalacji fotowoltaicznych będzie miała moc nieprzekraczającą 50 kW, a energia przez nie produkowana wykorzystywana zostanie do zasilania infrastruktury przewoźnika. Dzięki temu ograniczy on swój ślad węglowy i pobór energii z sieci.

(eco)

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl da3cc47265

W sobotę (24.07) na Placu Radlińskich Olimpijczyków odbył się III Rodzinny Festyn Ekologiczny. Organizatorami wydarzenia było Forum Firm i Urząd Miasta w Radlinie.

Festyn dla rodziny, zdrowia i ekologii

RADLIN Forum Firm oraz Miasto Radlin zorganizowało III Rodzinny Festyn Ekologiczny pod hasłem: „Czyste Środowisko – najlepsze Uzdrowisko". Dla najmłodszych Teatr Bajkowe Skarbki Śląska przygotował spektakl pt. „Przygoda dociekliwej królewny". W tym roku podczas festynu na mieszkańców czekały stoiska tematyczne: punkt informacyjny programu „Czyste Powietrze", Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i mobilny punkt szczepień. Każdy uczestnik mógł zabrać ze sobą do domu sadzonkę drzewa.

Podczas festynu była okazja do stworzenia swojej własnej kompozycji z roślin. Można było także zabrać ze sobą do domu sadzonki drzew.

Rodzinnie i eko

Oprócz stanowisk związanych ze spisem ludności czy szczepieniami, podczas festynu czekało wiele atrakcji związanych z ochroną środowiska i zabaw dla dzieci. Najmłodsi wraz z rodzicami mogli spróbować swoich sił przy sadzeniu roślin, ale również wykonać własnoręcznie świecę z pszczelego wosku. Ponadto, były również stoiska związane z budownictwem pasywnym, o tym, jak bezpiecznie korzystać ze źródeł ciepła i ogrzewać dom mądrze i bezpiecznie.

Narodowy Spis Powszechny – co warto wiedzieć?

Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w Spisie jest obowiązkowy. Formalnie miał potrwać do końca czerwca, jednak ze względu na pandemię został wydłużony do 30 września 2021 roku. W punkcie Narodowego Spisu Powszechnego podczas festynu ekologicznego zapytaliśmy, jak akcja przebiega w Radlinie – Na dzień dzisiejszy spisało się 42% mieszkańców Radlina. W tym procencie są ujęte osoby, które w różnej formie dokonały spisu przez infolinię spisową, poprzez samospis lub odwiedził te osoby rachmistrz terenowy. Od 12 maja spisało się około 730 osób – mówi Anna Suchanek, rachmistrz spisowy. W Urzędzie Miasta w Radlinie rachmistrz przyjmuje w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach pracy urzędu, należy się wcześniej umówić, dzwoniąc pod numer 22 279 99 99.

Do punktu szczepień

kolejka była...długa

W Radlinie dwiema dawkami zaszczepiło się około 40% mieszkańców. To obok Wodzisławia Śl., Rydułtów i Godowa jeden z najlepszych wyników w powiecie wodzisławskim. Szczepienie w mobilnym punkcie nie wymagało wcześniejszej rejestracji. Szczepiono preparatami Johnson&Johnson lub Pfizer.

(apa)

Sobota na rynku w Rydułtowach dla wielu mieszkańców była urozmaicona. Dla najmłodszych gry i zabawy, z kolei ci starsi w tym czasie mogli zaszczepić się w mobilnym punkcie szczepień, spisać się w Narodowym Spisie Powszechnym oraz porozmawiać o budżecie obywatelskim na 2022 rok.

Poważne sprawy, ale też trochę zabawy

Burmistrz Rydułtów, Marcin Połomski (z prawej), przywitał mieszkańców i zachęcał do odwiedzenia punktu szczepień i wzięcia udziału w spisie ludności

RYDUŁTOWY W sobotę na rynku w Rydułtowach mieszkańcy mieli szansę porozmawiać o budżecie obywatelskim na przyszły rok. Przy specjalnie przygotowanym stanowisku specjaliści udzielali porad i wsparcia, aby móc przygotować jak najlepsze projekty w ramach Rydułtowskiego Budżetu Obywatelskiego. W tym czasie najmłodsi odwiedzający rynek byli zachęcani do gier i zabaw organizowanych przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Rydułtowach. Podczas wydarzenia działał również punkt mobilny Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021. Chętni mieli możliwość dokonania spisu internetowego na przygotowanym do tego stanowisku.

W tym samym czasie na miejscu i bez potrzeby wcześniejszej rejestracji można było zaszczepić się przeciwko COVID-19. – Na ostatnim spotkaniu wojewoda przekazał nam informacje na temat szczepień i wzrostu liczby zakażeń, dlatego nadal zachęcamy do zaszczepienia się. Pojawił się pomysł, aby w dni targowe ustawiać mobilny punkt szczepień w okolicach targowiska. Wszystkie chętne osoby mogłyby zaszczepić się przy okazji zakupów – mówi Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów. Przypomina również o obowiązku spisania się w Narodowym Spisie Powszechnym – za niedopełnienie tego obowiązku grozi grzywna do 5 tys. zł. Dlatego obok targowiska, oprócz punktu szczepień, stanie też stanowisko, gdzie przy pomocy urzędnika będzie można spisać się powszechnie.

(apa)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl da3cc47265

Szukają pieniędzy na rewitalizację Balatonu

Wizualizacje, projekty i pozwolenia są już gotowe od dłuższego czasu. Prac w terenie jednak nie widać. Co dalej z głośno zapowiadanymi zmianami na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” w Wodzisławiu Śl. – Nie udało się – przyznaje gorzko prezydent Mieczysław Kieca.

WODZISŁAW ŚL. Ośrodek Rekreacyjny „Balaton” w Wodzisławiu Śl. cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród mieszkańców miasta, ale również i okolic, szczególnie w okresie wakacyjnym. Kusi przede wszystkim plażą, zbiornikiem wodnym, trasami rowerowymi, ścieżkami do nordic walking, czy możliwością łowienia ryb. Od kilku lat wodzisławscy włodarze ogłaszają zmiany, jakie na terenie Ośrodka mogłyby zajść. Co do tej pory z zapowiedzi wynikło?

Dwa duże przedsięwzięcia

Przypomnijmy, że starający się o kolejną reelekcję na stanowisko prezydenta Mieczysław Kieca w 2018 r. zapowiedział rewitalizację Balatonu. W kolejnych latach włodarz mówił o podziale przedsięwzięcia na dwa etapy. Pierwszy – miał dotyczyć kompleksowej przebudowy odcinka ul. Brackiej (która jest jedyną drogą dojazdową do Ośrodka) zakładającej nie tylko wymianę nawierzchni, ale również budowę 115 miejsc parkingowych, budowę kanalizacji sanitarnej oraz nowego oświetlenia, a także podłączenie infrastruktury sieciowej. Koszt inwestycji oszacowano na około 4,3 mln zł. Etap drugi zakładał modernizację terenu wokół zbiornika. Ładne i wygodne podesty, bezpieczne ścieżki, miejsca do ćwiczeń czy relaksu, a co najważniejsze – Balaton miał się stać ośrodkiem sportów wodnych. Szacunkowy koszt zadania to około 4,6 mln zł. Miasto na oba etapy inwestycji posiada od dłuższego czasu odpowiednią dokumentację projektową i pozwolenia na budowę.

Nie składają broni

Miasto od początku sfinansowanie planów rewitalizacji Balatonu przewidywało przede wszystkim ze środków zewnętrznych. – Nie stać nas, aby oba etapy sfinansować z własnych środków – przyznaje Mieczysław Kieca podczas nagrania opublikowanego w ostatnim czasie w mediach społecznościowych. Dalej dodaje, że przedsięwzięcia zostały zgłoszone m.in. do Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz do Krajowego Planu Odbudowy. – Pieniędzy jednak nie udało się pozyskać – mówił włodarz. Dalej przypomniał, że w zeszłym roku miasto starało się zrealizować inwestycje w ramach konkursu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. – W czasie pandemii trudno jednak znaleźć inwestora, który zaangażuje się w branżę turystyczną i gastronomiczną – zwrócił uwagę na nagraniu Mieczysław Kieca. Poinformował, że urząd nie składa przysłowiowej broni i zamierza nadal starać się o pieniądze na zrealizowanie inwestycji. Tym razem w ramach funduszu Polski Ład. Czas pokaże, czy pieniądze uda się pozyskać.

(juk)

To pięknie i wyjątkowe miejsce. O poprawę jego estetyki mówi od lat – mówił podczas nagrania prezydent Mieczysław Kieca opowiadając o tym, jakie miasto podejmuje działania, aby teren Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” zrewitalizować.

Chcą zapytać mieszkańców o wizję przyszłości miasta

PSZÓW Mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz organizacje pozarządowe mogą wziąć udział w konsultacjach dotyczących nowej Strategii Rozwoju Miasta Pszów do roku 2030. Zdaniem urzędników pierwszy i podstawowy etap to wsłuchanie się w opinie mieszkańców. Kiedy strategia zostanie opracowana, będzie wyznacznikiem do działań władz miasta kolejnych kadencji.

Strategia Rozwoju Miasta to najważniejszy dokument w gminie określający kierunki w jakich miasto będzie prowadzone. Plan ma być ambitny, ale jednocześnie realny i wykonalny. Ma wyznaczać nowe kierunki rozwoju, ale przede wszystkim ma odpowiadać na oczekiwania mieszkańców. – Chodzi nam o to, by Strategia nie kurzyła się na półce, ale by była narzędziem pracy na rzecz miasta niezależnie od tego, kto usiądzie u jego steru– podkreśla burmistrz Czesław Krzystała.

Aby tak się stało burmistrz zaprasza wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych dotyczących Strategii. Opublikowane zostały trzy ankiety: dla mieszkańców, przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. W nich pytania m.in. o to co jest najważniejszym atutem miasta, który może przyczyniać się do jego rozwoju albo co należy zrobić by poprawiły się warunki życia. Na odpowiedzi Urząd Miejski czeka do końca wakacji. Potem rozpoczną się warsztaty i spotkania z mieszkańcami, a następnie na podstawie uzyskanych informacji specjaliści opracują dokument. Opracowaniem Strategii dla Pszowa zajmie się dr Krzysztof Wrana, adiunkt w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, którego działalność naukowa skupia się na zarządzaniu rozwojem lokalnym i regionalnym.

(ska)

Strategia Rozwoju Miasta Pszów do 2030 roku będzie wyznacznikiem działań kolejnych władz miasta

Trybuna już nie będzie zamknięta

PSZÓW Do naszej redakcji wpłynęły uwagi Czytelników na temat zamkniętej trybuny na stadionie w Pszowie, podczas rozgrywanych tam meczy Górnika Pszów. Dlaczego nie wpuszczano publiczności?

Podczas ostatnich meczy sezonu kibice piłkarscy z Pszowa nie mogli wejść na trybunę, aby przeżywać piłkarskie emocje. – To prawda, trybuna była zamknięta, bo nie występowaliśmy do sanepidu o możliwość jej udostępnienia dla publiczności. Tak było do końca sezonu po konsultacjach m.in. z komendantem Policji, ale zapewniamy, że podczas startu nowego sezonu widzowie będą mogli wejść – przekonuje Tomasz Gajewski, trener Górnika. – Nie wyobrażamy sobie piłki bez kibiców, dlatego dziękujemy za wyrozumiałość i zapraszamy na mecze w nadchodzącym sezonie – podkreśla Tomasz Gajewski. Warto dodać, że mecze Górnika Pszów do tej pory nie charakteryzowały się wysoką frekwencją kibiców.

Przypomnijmy, że Górnik Pszów zakończył sezon na 13 miejscu tabeli B-klasy podokręgu Rybnik, w ostatnim meczu ulegając Czarnym Gorzyce 2:1. W ostatnim meczu sezonu bramkę dla Pszowa strzelił Dawid Bugiel.

(ska)

Trybuna pszowskiego stadionu była zamknięta dla kibiców podczas ostatniego sezonu, ale działacze klubu zapowiadają zmianę już podczas najbliższych meczów

Na razie przejęli mały kawałek, ale liczą na więcej. Rydułtowy pozyskują od Spółki Restrukturyzacji Kopalń grunty wokół byłego szybu Leon III wraz z częścią zabudowań.

Miasto przejęło teren wokół byłego szybu Leon III

Rydułtowy przejęły od kopalni teren wokół szybu Leon III wraz z zabudowaniami

RYDUŁTOWY Na razie Miasto dostało jako darowiznę prawo użytkowania wieczystego gruntów o powierzchni niecałego hektara oraz budynek warsztatów szkolnych w starej sztolni. Chodzi o pokopalniany teren między dworcem PKP w Rydułtowach a ulicą Mickiewicza. Wartość rynkowa darowizny to 433 894,00 zł.

Z szybem sprawa jest skomplikowana , bo w rejonie szybu Leon III są dwie duże działki, jedna z szybem i innymi budynkami, druga niezabudowana. Ta druga w odległej perspektywie może stanowić powierzchnię pod zabudowę mieszkalną. – Część terenu wraz zabudowaniami Rydułtowy dostały jako darowiznę. Druga część ma zostać wystawiona na przetarg przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń – tłumaczy Krzysztof Jędrośka, sekretarz Urzędu Miasta w Rydułtowach.

Na przejętym terenie wokół szybu Leon III Miasto planuje stworzyć coś na kształt centrum gospodarczego. – Wykonanie tych zamierzeń będzie w dużej mierze zależało od tego, z jakiego źródła uda się pozyskać finansowanie. W szybie mogłyby powstać biura, kawiarnia i punkt widokowy, ale może się okazać, że założenia dofinansowania będą wymagały wykorzystania go w inny sposób i będziemy musieli zmienić koncepcję – mówi sekretarz.

(apa)

eprasa.pl da3cc47265

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• **Skup aut, Racibórz, 664-087-328. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• **Pożyczka na sam dowód osobisty, bez zdolności, z dojazdem. Tel. 500-853-100.**

• Pożyczka do 60 tys. bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp. Tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 700 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie, 38 m kw. , Racibórz, ul. Opawska, Tel. 518-685-353 (po godz. 15.00).

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w centrum Raciborza, I p., tel. 695-638-650, 32-415-16-45.

• Do wynajecia: M-3, ok. 86 mkw., z garazem, Pietrowice Wlk., tel. 0049-177-29-51-282.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Praca dla tapicerów i szwaczek (Niemcy). Więcej info.: Tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca dla mężczyzn i kobiet na hali (Niemcy). Więcej info: tel. 0049/152-0288-4143.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Praca od ręki! Poszukiwane kobiety do pracy w ogrodnictwie w Raciborzu. Więcej informacji: tel. 504-222-480.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szczęść Boże. Szukam pracy w charakterze gosposi w Domu Parafialnym. Sprzątanie, mycie okien, prasowanie garderoby. Helena tel. 601-160-324.

RÓŻNE

• **Szukam do odebrania darmowego złomu. Dojeżdżam gratis i zostawiam po sobie porządek. Tel. 502-462-368.**

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 c. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel.513-611-500.**

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Wymień piec! Dotacja. Montaż. Sprzedaż, www.wymienpiec.co, tel. 574-188-000.

• Usługi budowlane, tynki zwykłe dekoracyjne, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-248-329.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn-pt, 15.00-17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **15 zł**
- biznes – **15 zł**
- gastronomia – **15 zł**
- kredyty, pożyczki – **15 zł**
- nieruchomości – **15 zł**
- matrymonialne – **10 zł**
- nauka – **10 zł**
- różne – **10 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca (promocja) – **5 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **15 zł**
- turystyka – **15 zł**
- noclegi – **15 zł**
- usługi rem.-bud.– **15 zł**
- usługi – **15 zł**
- wróżby – **15 zł**
- zdrowie – **15 zł**
- zwierzęta – **15 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Artur Marcisz – a.marcisz@nowiny.pl, 664 450 432
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, 606 698 903

Dziennikarze:
Magdalena Kulok – m.soltys@nowiny.pl, 666 023 150,
Adrian Czarnota – a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl da3cc47265

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Dostaniesz wiadomość, która zmieni całkowicie Twoje podejście do życia. Zaczniesz znowu z nadzieją patrzeć w przyszłość. Możesz się cieszyć dobrą opinią jaką mają na temat Twojej pracy Twoi szefowie.

BYK 21.04 – 20.05
W tym tygodniu poznasz kogoś kto zmieni Twój punkt patrzenia na życie. Masz bardzo dużo energii, która przyda Ci się w pracy, bo będziesz miał/a o wiele więcej zajęć niż do tej pory.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Mała sprzeczka z partnerem doprowadzi do tego, że staniesz się bardziej odpowiedzialny/a. Czas na nauczenie się robienia przemyślanych zakupów. W piątek szykuje się dużo atrakcji.

RAK 22.06 – 22.07
Masz możliwość na awans jeśli zlecony projekt wykonasz tak jak trzeba. Daj z siebie wszystko. Uważaj by nie wydawać za dużo, bo może Ci zabraknąć do końca miesiąca. Uważaj na problemy z gardłem.

LEW 23.07 – 22.08
Dostaniesz nową ofertę pracy od znajomej. Możesz z niej skorzystać ponieważ okaże się ona dla Ciebie bardzo korzystna. Graj w gry losowe w tym tygodniu masz szansę wygranej.

PANNA 23.08 – 22.09
Dostaniesz prezent od partnera, który bardzo Cię ucieszy i bardzo upewni, że jesteś dla niego najważniejsza/y. W tym tygodniu będziesz miał/a więcej luzu.

WAGA 23.09 – 22.10
Zadbaj o reklamę i zacznij się bardziej przykładać do powierzonych zajęć, bo będziesz miał/a problemy. Zapłać rachunki w terminie możesz dostać upomnienie, że z jakąś ratą się spóźniłeś/aś.

SKORPION 23.10 – 21.11
Postanowisz zakończyć związek, z którego już od dawna nie masz żadnej satysfakcji. Zainwestujesz pieniądze, które w przyszłości wrócą do Ciebie o wiele większe.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Twój partner jest z Tobą szczęśliwy/a. Ty też nie narzekasz na swój związek. Czeka Cię zasłużony odpoczynek. Śmiało możesz iść na urlop. Masz szansę na dużą wygraną.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Zaczynasz odczuwać niezadowolenie ze swojego związku. Nie do końca potrafisz porozmawiać z partnerem, warto nad tym popracować. Zaczniesz szukać nowego zajęcia ponieważ obecne wyda Ci się monotonne. Sprawy materialne masz cały czas pod kontrolą.

WODNIK 20.01 – 18.02
Twój obecny partner poczuje się zazdrosny o Twoje ciągłe myślenie o byłym partnerze. Musisz zrozumieć, że to, co było już nie wróci. Postanowisz poszukać pracy zgodnej z Twoimi zainteresowaniami. W tym tygodniu widać, że nie będziesz miał/a za dużo wydatków.

RYBY 19.02 – 20.03
Twój partner zaczyna być zmęczony obietnicami bez pokrycia, zacznij nad tym pracować ponieważ jeśli tego nie zmienisz zostaniesz sam/a. Weź kilka dni wolnego, bo ostatnio żyjesz tylko pracą. W tym miesiącu masz szansę na podwyżkę jeśli porozmawiasz z szefem. Uważaj na problemy z wątrobą.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺ ☻ ☺

Pani na lekcji zapytała Jasia:
– Jasiu, odmień przez przypadki "kot".
– Mianownik – kot, Dopełniacz – kota, Wołacz – kici kici.

☺ ☻ ☺

Pani pyta dzieci:
– Powiedzcie mi dzieci jakieś zwierzątko na A.
Jasio wstaje i mówi:
– A może to karp?
– Nie Jasiu, siadaj. No dobrze powiedzcie mi teraz zwierzątko na B.
Jasio na to:
– Być może to karp?
– Jasiu za drzwi!
Jasio wychodzi.
– Powiedzcie mi teraz zwierzątko na C.
Nagle drzwi się otwierają i Jasio mówi:
– Czyżby to był karp?

☺ ☻ ☺

Nauczycielka pyta się klasy:
Dzieci kto w waszej rodzinie jest najstarszy?
– U mnie dziadek
– W mojej rodzinie babcia
– Pra–pra–pra babcia
– To niemożliwe!
– Dla–dla–dla–czego?

☺ ☻ ☺

W biurze pyta kolega kolegę:
– Co wycinasz z gazety?
– Notatkę o tym, jak mąż zamordował żonę, bo mu stale przeszukiwała kieszenie...
– I co masz zamiar zrobić z tym wycinkiem?
– Schowam do kieszeni!

☺ ☻ ☺

– Cześć tato – mówi syn do ojca informatyka, wchodząc do mieszkania. – Wróciłem.
– Cześć synu. Gdzie byłeś? – mówi ojciec, nie odrywając oczu od komputera.
– W wojsku tato.

☺ ☻ ☺

Wędkarz telefonuje do kolegi:
– Wpadnij do mnie jutro rano, pojedziemy na ryby.
– Ale ja nie potrafię łowić! – odpowiada ten drugi.
– Co w tym trudnego? Nalewasz i pijesz.

eprasa.pl da3cc47265

Kontrolowana zdrada sposobem na nudę w związku, czy może... sposobem na zabicie związku?

W powiecie wodzisławskim działa klub dla swingersów, czyli amatorów łóżkowych przygód w małżeńskich trójkątach, czworokątach itp.

FOT. COTTONBRO, PEXELS

Swingersi to osoby biorące udział w seksualnej wymianie żon/mężów lub partnerek/partnerów

POWIAT WODZISŁAWSKI

Swingersi to osoby będące najczęściej w stałych związkach, także małżeńskich, które wymieniają się partnerami z innymi parami lub singlami podczas seksu. Uczestnicy swingowania dobrowolnie się na to zgadzają. Często jest to w publicystyce nazywane kontrolowaną zdradą. Swingersi spotykają się w hotelach, w wynajętych domkach czy nawet u siebie w mieszkaniu. Są też tacy, którzy wybiorą wizytę w klubie. Wieść o tym, gdzie w Polsce znajdują się nowe kluby dla dorosłych w środowisku swingerskim roznosi się z prędkością światła. Pary i single potrafią przemierzyć nawet setki kilometrów, by zabawić się w podobnym do swojego towarzystwie, wypić drinka, zrelaksować się czy spełnić swoje erotyczne fantazje – wszystko w gronie osób mających podobne upodobania. Jeden z takich klubów działa na terenie powiatu wodzisławskiego. Nie jest jednak łatwo do niego trafić. Klub ma wymagania dotyczące osób, które chcą się w nim pojawić: nie są do niego wpuszczane osoby poniżej 21 roku życia, osoby pod wpływem alkoholu czy środków odurzających. Przybliżony adres klubu (miasto i ulicę, ale bez numeru) można znaleźć co prawda w Internecie, ale właściciele klubu twierdzą, że jest fałszywy i co jakiś czas zmieniany. I rzeczywiście, jak sprawdziliśmy, adres dostępny w sieci co tydzień ulega zmianie.

– Nie chcemy tu dzieciaków czy osób przypadkowych. Wiemy, co by było, gdyby ludzie dowiedzieli się, gdzie to jest. Nie chcemy tego. To nie dyskoteka. To też nie żaden dom publiczny – wyjaśnia Ewelina, współwłaścicielka klubu. – Od początku wiedzieliśmy jak to ma wyglądać: od funkcjonowania po wystrój. Wiedzieliśmy, że u nas wejście będzie nie od 18-go roku życia, jak to ma miejsce w wielu miejscach w Polsce, a od 21-go, dlatego, że jest się wówczas bardziej dojrzałym emocjonalnie. U nas nie będzie pracowała obsługa tylko właściciele. Wiedzieliśmy też, że nie jesteśmy nastawieni na ilość, a na jakość. Nie planujemy imprez na setki osób, nawet na dziesiątki. To kameralne miejsce i tak ma pozostać – dodaje.

Do klubu można dostać się jedynie po wcześniejszym umówieniu się np. telefonicznym. To właściciele kierują do drzwi. Wszystko jest skrupulatnie kontrolowane. Nasza rozmowa również była z góry ustalona. Było kilka warunków, które musiałam spełnić, by wejść do środka.

Za kotarą...

Klub jest duży, elegancki, utrzymany w wysokim standardzie. Łazienki przypominają te, które widuje się raczej w 5 gwiazdkowym hotelu. Jest bar, duże jaccuzi, w którym poziom czystości wody kontroluje komputer, jest też nowoczesna sauna czy stół do masażu. Oczywiście, jest też druga część sali, przeznaczona do łóżkowych igraszek oraz coś dla fanów nieco ostrzejszej zabawy – pokój BDSM, czyli form aktywności seksualnej z elementami sadyzmu i masochizmu (dobrowolnych). – Kluby dla swingersów nie mają nic wspólnego z prostytucją i burdelami – zaznacza Marcin, mąż Eweliny. – To klub dla dorosłych, gdzie dorośli mogą się bawić wśród ludzi z wysoką kulturą osobistą, mogą porozmawiać przy drinku, potańczyć, odpocząć, zrelaksować się w naszej strefie. A seks to tylko dodatek. On może się zdarzyć, ale nie musi. Nie każde wejście do takiego klubu kończy się seksem. Każdy kto myśli w ten sposób, przychodzi z nastawieniem na seks, tak naprawdę nic nie wie o tym środowisku i wiadomo już, że to nie jest miejsce dla niego i pewnie wyjdzie rozczarowany. Czasem ludzie na naszych łóżkach zasypiają, czy po prostu odpoczywają – kontynuuje pani Ewelina. – Tu nie ma też pijaństwa. Ludzie piją drinka, dwa i tyle. Pełna kultura – dodaje.

Zasady

Ważną kwestią wśród swingersów jest zaufanie i zgoda. Obie strony muszą się godzić na pewne rzeczy bez żadnego przymusu. Jeśli ustalone jest, że to jedynie wyjście towarzyskie na drinka to tak ma być. – W regulaminie zarówno naszym jak i regulaminie każdego klubu widnieje podpunkt, że spory i konflikty zostawia się za drzwiami – mówi pani Ewelina. Nie przychodzimy jeśli partner/partnerka ma obiekcje, nie należy też nikogo na siłę przekonywać, nie przyprowadzamy też wynajętej osoby do towarzystwa. – To mija się z celem. Takim osobom dziękujemy – dodaje pan Marcin.

Obowiązuje oczywiście dress code – jak w każdym tego typu miejscu. Klienci mają do swojej dyspozycji szatnię, gdzie zostawiają swoje ubrania i wszelką elektronikę (jest zakaz fotografowania i nagrywania) i zakładają ubiór erotyczny: panowie mogą zostać w bokserkach, panie mogą włożyć na siebie seksowne sukienki czy zostać w bieliźnie. Dodatkowo, każdy dostaje swój ręcznik, więc można chodzić przepasanym tylko nim.

Wejście darmowe jest tylko dla singielek. Pary płacą 150 zł, panowie single ponad 200. Dlaczego? – Chciałaby pani przyjść sama do takiego miejsca nie wiedząc, co tu zastanie? Te, które wiedzą – ok, ale nie wiedząc? Żeby panie jednak przyciągnąć i przekonać – jest za darmo. Żeby z kolei panów nieco „odstraszyć", jest taka cena. To swego rodzaju filtr. Gdyby single mieli do płacenia mniej niż para, to byłoby tu więcej singli niż par, a nie o to w tym chodzi – tłumaczy pani Ewelina. – Jeśli komuś to nie odpowiada, to już wiemy, że to nie jest miejsce dla niego. Proste. Chcemy tu klientów, którzy cenią sobie wysoki standard higieny i kultury osobistej. To nie jest klub z „paniami do towarzystwa" za pieniądze – dodaje.

Czego szuka singiel w takim miejscu? Przede wszystkim należy zaznaczyć, że single, którzy odwiedzają kluby dla swingersów, są zazwyczaj osobami już starszymi, dojrzałymi, które albo nie chcą stałego związku, albo są po rozstaniu. Raczej nie są to osoby niedoświadczone w sferze seksualnej, które w takim miejscu chciałyby nabrać doświadczenia, co nie znaczy, że takie się nie zdarzają. – Klub to tylko cztery ściany. Atmosferę tworzą ludzie. My stworzyliśmy dla nich miejsce – kończy Marcin.

Aby rozmowa mogła się odbyć na miejscu, z właścicielami, nie możemy podać nazwy i prawdziwej lokalizacji klubu. Imiona właścicieli także na prośbę zostały zmienione.

AgaKa

Seksuolog o swingowaniu: ryzykowne zachowanie

Dr Jerzy Więznowski, seksuolog z Wielkopolskiego Centrum Seksuologii pisze o swingowaniu w następujący sposób:

„Trafiają do nas pary swingujące. Poznają się w Sieci dla „spotkań seksualnych". Dla większości ludzi to styl życia nie do przyjęcia, ale dla niewielkiej subpopulacji to praktyka. Zaliczamy te zachowania do grupy ryzykownych. Trafiają do gabinetu pary z problemami po swingowaniu. Rzadko przed... Zdarza się, że uprawianie swingu jest ujawniane przy okazji zbierania wywiadu lekarskiego z powodu innej dysfunkcji seksualnej, np. zaburzeń wzwodu. Dawniej wymiana partnerów znana była pod nazwą wymiany żon, ale emancypacja ma wpływ na terminologię. Zjawisko to istniało od zawsze, jako seks grupowy, orgie seksualne, a dziś zwie się to zjawisko: swinging. Wymienione terminy nie są synonimami, to określenia bliskoznaczne. Wymiana partnerów nie oznacza seksu grupowego, pary mogą być w różnych pokojach. Pamiętam trzydziestolatkę silnie przygnębioną, zaniepokojoną. Przyszłość jej małżeństwa była pod znakiem zapytania, mąż wyprowadził się z domu. Co prawda nie mieszkał z wybranką, ale spotykał się z nią codziennie. Pani Alina (pacjentka zgodziła się na opisanie swojej historii, imię zmienione), otóż ta pani od okresu dojrzewania miała fantazje, żeby dzielić miłosne łoże z drugą parą. Ekscytowało ją wyobrażanie obcowania z dwoma panami w tym samym czasie, lubiła także karezy z kobietą. Zdawała sobie sprawę z biseksualnych skłonności i to akceptowała. Miała doświadczenia homoseksualne, ale niewielkie i tylko z okresu dojrzewania. Kilka tygodni przekonywała męża na eksperyment. Bez trudności poznali podobną parę przez internet. Spotkali się kilka razy. Był seks z dwoma mężczyznami, ale nie równocześnie, jak sobie marzyła. Panowie bowiem tracili wzwód, gdy byli razem... Niestety, męża zafascynowała swingowa partnerka. Przerwali grupowe schadzki. Bilans swingowania: z dwóch par zainteresowanych seksualnym crossingiem, powstała jedna nowa para oraz dwie osoby samotne, porzucone przez dotychczasowych partnerów. A nowa para była ze sobą razem rok..."

eprasa.pl da3cc47265